

15 marca plenum KL PZPR

15 marca 1980 r. (sobota) o godz. 9 w gmachu KL PZPR (al. Kościuszki 107/108, sala konferencyjna, IV p.) odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne Komitetu Łódzkiego PZPR nt. „ZADANIA ADMINISTRACJI, INSTANCJI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH W PODNOSZENIU EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA”



Wydanie A, RÓDZ, czwartek, 15 marca 1980 roku, Rok XXXVI, nr 58 (9526), Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Zamość - gospodarzem Centralnych Dożynek w br.

Zamość - „perla Renesansu”, miasto obchodzące w br. swe 400-lecie, jest centrum zasobnego regionu rolniczego. Woj. zamojskie, którego blisko 80 proc. ludności mieszka na wsi, dysponuje bardzo dobrymi warunkami klimatyczno-glebowymi dla rozwoju rolnictwa. Szczególny postęp w tej dziedzinie gospodarki zaznaczył się w latach 1975-79; w okresie tym produkcja globalna produktów rolnych wzrosła o blisko 12 procent. Osiągnięto to w wyniku unowocześnienia agrotechniki, wydatnego rozwoju gospodarki zespołowej i specjalistycznej, przede wszystkim jednak dzięki rzetelnemu wysiłkowi znanych z pracowitości ludzi rolniczego trudu ziemi zamojskiej. Np. w ub. roku województwo to uplasowało się na pierwszym miejscu w kraju w produkcji buraków cukrowych i tytoniu, zajęło piątą lokatę w produkcji zbóż, dziewiątą w skupie mleka. Jest też liczącym się producentem m. in. ziemniaków, chmielu, rzepaku.

Przedwyborcze spotkanie z udziałem Jana Szydłaka

Twórcza siła społecznych działań

Na 10 dni przed wyborami reprezentantów społeczeństwa do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych, w całym kraju odbywają się spotkania z kandydatami na posłów i radnych. W FTIAT „Elta” w Łodzi odbyło się wczoraj spotkanie społeczeństwa z kandydatami na posłów do Sejmu z Okręgu Wyborczego nr 41. W imieniu licznie przybyłych mieszkańców dzielnic: bałuckiej, poleskiej i in. rejonów województwa, prowadzący spotkanie I sekretarz KD PZPR - Bałuty - Józef Kowalski powi-

tał kandydata na posła z tego okręgu wyborczego, członka Biura Politycznego PZPR, przewodniczącego CRZZ - Jana Szydłaka. Obecny był I sekretarz KL PZPR, kandydat na posła z Okręgu Wyborczego nr 42 - Bolesław Koperski oraz kandydaci na posłów: wicepremier Kazimierz Secomski, Maria Staniewska, Roman Karolak, Lidia Jackiewicz-Kozanecka, Halina Minkisiewicz-Latecka, Henryk Rafalski, Andrzej Oborzyski, Anna Ślusarczyk-Drze-woska i Jan Chojnacki.

Sytwetki kandydatów przedstawił zebranym przewodniczący LK FJM - Mieczysław Serwiński. Z kolei głos zabrał prezydent Łodzi - J. Niewiadomski, przedstawiając dorobek minionej kadencji w rozwijającym się dynamicznie województwie łódzkim. Prowadzona w ciągu ostatnich czterech lat modernizacja łódzkiego przemysłu - stwierdził J. Niewiadomski - której celem był...



Rezolucja VIII Zjazdu przekazana dalszym rządowi

Sędziowie polskich przedstawicieli dyplomatycznych przekazali rządowi państw - uczestników KBWE tekst rezolucji VIII Zjazdu PZPR „O zachowanie pokoju, o przetrwanie wysiłku zbrojeń i kontynuację polityki odprężenia”. W ostatnich dniach sędziowie naszych placówek dyplomatycznych przekazali tekst uchwały ministrom lub członkom kierownictwa ministerstw spraw zagranicznych Danił, Holandii, Norwegii, Szwajcarii, Turcji i Włoch. W przeprowadzonych przy tej okazji rozmowach podkreślili oni zdecydowanie Polski wniesienia wkładu w tworzenie procesu odprężenia i obniżenia poziomu konfrontacji wojskowej, czemu służyć ma inicjatywa zwolania w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

29 mld zł, ssewocowała 22 nowymi zakładami przemysłowymi. 54 następnie poddane kompleksowej modernizacji. I właśnie dalsza modernizacja przemysłu staje się w nadchodzącej pięcioletce głównym kierunkiem działań. Znaczne sukcesy odnotowaliśmy w Łodzi w zakresie budownictwa mieszkaniowego, przekazując społeczeństwu 44,5 tys. nowych mieszkań. Jest to największy program mieszkaniowy w całej powojennej historii Łodzi. Rozwijając sukcesywnie bazę łódzkiego handlu i usług, zdajemy sobie sprawę ze znaczących potrzeb w tej dziedzinie. Podobnie w komunikacji. Podjęte zostały kroki zmierzające do rozwiązania w roku 1981 problemu miejsc przedszkolnych, inwestujemy w przebudowę układu komunikacyjnego miasta, w gospodarce...

O tempie prac zmierzających do przeobrażenia Łodzi w miasto nowoczesne, odpowiadające coraz wyższym potrzebom społeczeństwa, decydować będzie realizacja trzech najważniejszych zadań inwestycyjnych: grupowej oczyszczalni ścieków, piątej elektrociepłowni oraz drugiego etapu wodociągu Pilica-Łódź. W dyskusji podjęto wiele spraw o zasadniczym znaczeniu dla przyspieszenia tempa przemian nie tylko w Łodzi i województwie, ale w całym kraju. Do spraw tych należą np. potrzeba doskonalenia systemu kontroli społecznej, stworzenie warunków, a przede wszystkim atmosfery sprzyjającej lepszej jakościowo i lepiej zorganizowanej pracy. Poruszone problem możliwości wykorzystania możliwości produkcyjnych łódzkiego rolnictwa, doskonalenia systemu oświaty, a zwłaszcza warunków pracy i doskonalenia kadr nauczycielskich, powołania reformy oświatowej z przemianami w systemie kształcenia studiów wyższych. Wiele uwagi poświęcono potrzebie wszechstronnych działań na rzecz umocnienia warunków pokojowego rozwoju naszego kraju, odprężenia i zaprzestania zbrojeń w świecie. Mówiono o możliwościach twórczej pracy młodego pokolenia. W dyskusji głos zabrali: Jadwiga Nowakowska, Roman Karolak, Barbara Cierpikowska, Gabriel Kuraś, Jolanta Brzozowska i Bernard Sztajner.

Szereg pytań zgłoszono do uczestniczących w spotkaniu kandydatów na posłów. Pytano o możliwości rozwoju bazy wypoczynkowej zakładów przemysłowych, o działania podejmowane przez władze państwowe dla rozwiązania problemów energetycznych, o prace związane z przygotowaniem ustawy sejmowej o przedsiębiorstwie socjalistycznym, o perspektywy zmiany wysokości rent z tzw. starego portfela. Do spraw tych nawiazal wicepremier Kazimierz Secomski. Sprawa grupowej oczyszczalni ścieków związana jest np. ściśle z realizacją programu zagospodarowania Wisły. Wydatkowane już znaczne środki finansowe, prowadzone są wstępne prace. Dwa pozostałe z głównych zadań inwestycyjnych Łodzi - EC-V i wodociąg sulejowski - znajdują swe miejsce w planach gospodarczych pod koniec nadchodzącego pięcioletcia. Wymogi efektywnej gospodarki stają się w realizacji obiektów socjalnych koncentracją sił (Dalszy ciąg na str. 2)

Złoty medal dla ZPB „Polino” na Targach w Lipsku

Targach w Lipsku Targi Wiosny tradycyjnie już stanowią okazję do wszechstronnej prezentacji dorobku polskiego przemysłu lekkiego. Do tradycji też należy, że co roku przedstawiciele łódzkiego „Textilimpexu” przywożą z Lipska złote medale, którymi nagradzane są najlepsze i najnowocześniejsze wyroby prezentowane w ramach targowych ekspozycji.

Właśnie wczoraj dotarła do nas z Lipska wiadomość o wyróżnieniu Złotym Medalem tegorocznych Wiosennych Targów Lipskich produkowanej przez łódzkie ZPB im. St. Dubois „Polino” tkaniny sukienkowej „Renata I”. Jest to cienka tkanina bawełniana, jednobarna, cieniowana, produkowana w wielu kolorystykach, a przeznaczona na damskie sukienki letnie lub bluzki. Tegoroczna ekspozycja „Textilimpexu” na Targach Lipskich stanowiła przegląd aktualnych nowości wszystkich branż przemysłu lekkiego. Siłą rzeczy w targowej ofercie imponujący jest przegląd dorobku łódzkich zakładów. Przez stoiska „Textilimpexu”, zlokalizowane na powierzchni 400 m kw. w Ringmessehaus przewijają się codziennie tysiące zwiedzających. Ponieważ łódzkie „Textilimpex” uczestniczy w tym roku w

Targach Lipskich już po raz 25, centrala nasza wyróżniona została przez dyrekcję targów specjalnym dyplomem pamiątkowym. (er)



W 75 dniu roku słońce weszło o godz. 5.55, zajdzie zaś o 17.37.

Intenitny obchodzą Bożena, Grażyna, Krystyna

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie będzie na ogół duże. Okresami możliwe niewielkie opady śniegu. Temperatura minimalna -2, maksymalna +2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, pólnocno-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 998,8 hPa (749,2 mm).

Ważniejsze rocznice 1945 - Em. K. Prószyński, wynalazca i konstruktor.

Taka sobie myśl Bandyta sądzi twójch pieniądzy, albo fycia, kobieta sądzi jednego i drugiego.

Uśmiechnij się



Oto pomysł buty, które nie wymagają nart!

WIOSNA 80

Ożywione kontakty handlowców i producentów

15 bm. na krajowej giełdzie „Wiosna 80” w Poznaniu przebiegała pod znakiem intensywnych kontratacji. Handlowcy starają się przy okazji nakłonić producentów do dokonania koniecznych z punktu widzenia interesów rynku zmian we wzornictwie i asortymencie. Zdają sobie jednak równocześnie sprawę, że konieczne jest przede wszystkim nie sześcioletni proces przemysłowej kooperacji.

trzymywaniu warunków dotyczących identyfikacji towarów i terminowości dostaw. Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie możliwości odmian asortymentu, wykonywania odzieży i obuwia z innych niż pokazane na giełdzie surowców oraz dostarczanie towarów do handlu w ściśle określonych partiach i terminach.

Nie najlepiej przedstawia się oferta drobnej wytwórczości. Artykuły nie zakontraktowane na giełdach wojewódzkich, również w Poznaniu nie znajdują nabywców. W celu lepszego zaprogramowania produkcji rzemieślniczej na dłuższy okres, zawarto 12 bm. między Centralą Państwowego Handlu Wewnętrznego a Centralnym Związkiem Rzemiosła porozumienie dotyczące współdziałania w organizowaniu produkcji i dostaw towarów rzemieślniczych. Chodzi przede wszystkim o ustabilizowanie struktury asortymentowej wytwarzanych przez rzemieślników artykułów, ściślejsze określenie profilu produkcji i lepsze współdziałanie w podejmowaniu produkcji nowych asortymentów.

Komunikat o stanie zdrowia Tito

Ogłoszony w środę komunikat konsylium lekarskiego informuje, że ogólny stan zdrowia prezydenta Josipa Broza Tito jest bardzo ciężki. Ponownie wystąpiły objawy zapalenia płuc i symptomy osłabienia pracy serca. Nadal stosuje się intensywne zabiegi lecznicze.

Rewolucja afgańska umacnia strukturę obronne nowej władzy

Rewolucja afgańska umacnia strukturę obronne nowej władzy i kontynuuje ofensywę polityczną. Po zajęciach w Kabulu 21 i 22 lutego, wywołanych przez wspomaganą i zewnątrz ugrupowania antyrządowe, zaczęto w przyspieszonym tempie tworzyć tzw. Guruhale Moksamat czyli grupy oporu, złożone głównie ze studentów młodzieży i robotników. Członkowie tej formacji ochotniczo otrzymują broń palną i pomagają policji i wojsku strzec bezpieczeństwa w dużych miastach, a stopniowo również w miasteczkach na prowincji.

Kradzież stulecia na Florydzie

Kilka dni temu w Miami na Florydzie okradziono jublera pozostawiając go złota i klejnotów na niebagatelną sumę około osiemu milionów dolarów. Według pierwszych ustaleń skradziono 370 kilogramów złota i wiele tysięcy pierścionków, bransolet i innych wszelkiego rodzaju wartościowych przedmiotów. Zdaniem przedstawicieli zainteresowanego sąsiedztwa towarzystwa ubezpieczeniowego, była to największa kradzież

Własciciel ciężarówek, posługująca się w swoim czasie kontrolerem chilijskim. W Afganistanie, mimo dużych trudności, rząd zdołał utrzymać dowóz towarów pierwszej potrzeby do głównych skupisk miejskich.

To był pokazowy plac budowy! Inwestycja przygotowana z sercem i z głową. Zlokalizowana przy wejściu do Pabianic, zaskakiwała przesylnym nowoczesnym w naszej szerokości geograficznej widokiem konstrukcji stalowych, pięknie złożonych pod pneumatycznym napięciem magazynem. Na ogół na placu na konstrukcje się czeka — tu było odwrotnie. W tym wypadku świadczą to dobrze o inwestorze. Meldunki z pierwszych miesięcy budowy podnosiły na duchu — oświadczył, na tle meldunków z innych budów. Wszystko szło bowiem jak zaplanowane.

Od momentu wejścia załogi „Montoprzem” na plac — a było to w czerwcu 1978 roku — minęło trzy i pół roku. — Co słychać dzisiaj? — zapytałam inż. Witolda Millera, dyrektora Pabianickich Zakładów Technicznych, inwestora fabryki. Rozmawialiśmy jeszcze w starym lokalu przy ul. Piotra Skargi. Pabianickie Zakłady Technicznych z nazwy tylko wyglądają imponująco, lokalowo natomiast reprezentują jeszcze w tej chwili (ale do czasu!) typowy przemysł lekki lat przedsiemdziesiątych. Rozrzucone po całych Pabianicach oddziały i oddzialiki, każdy w kilku starych budynkach. Przepuszczalam (cykl budowy opiewał na 36 miesięcy), że już spotkamy się dzisiaj w nowym lokalu.

Dyrektor, który także wiele przypuszczał, mniotał jest sprzecznymi uczuciami. Z jednej strony uważa, że skoro zaplanowano, że powinna już być fabryka — to powinna być, ale z drugiej trudno nie przyznać racji tym, którzy mówią, że nie jest przecież tak źle, że mogłoby być gorzej.

No więc wiadomości jak jest?

W styczniu 1979 r. przeniesiono całą załogę starego oddziału przy ul. Ewangelickiej do nowej fabryki — cztery miesiące przed terminem. Uruchomiono przed terminem tkalnictwo opatrunkowe — zupełnie nową w fabryce produkcji. I ta tkalnia w październiku tego samego roku doszła do swojej mocy docelowej, w 1979 r. dając już 40 milionów metrów bieżących poszukiwanej w kraju gazy opatrunkowej. Wokół huczeli jeszcze plac budowy, a ponieważ hale produkcyjne stanowią kompleks zblokowanego budownictwa, pracujące krosna przemieszczała od urządzeń budowlanych tylko druczyna siłka. Załoga tkalni narzekała na niedogrzewanie pomieszczeń (urządzenia były w rozruchu, a na zewnątrz szalała zima stulecia), zrywała się na trudne dojeżdżenie do twardego, a potem bopniągającym błocia ul. Maślanej. Dyrekcja trwała się utrudnionym transportem surowca i gazy gotowej. W takich warunkach plany wytwórci gazy wykonano, a jednocześnie przełamano barierę psychologiczną wśród załogi, która musiała z obsługi 2-4 starych krosien przejść na 16 nowoczesniejszych. Nie myślnano o tym, że łatwiej pracuje się na nowych maszynach, ale przerażała ta ilość — 16! Problem ten przewyżczył. Dział już nie wróciłby do starych krosien. Bo i warunki socjalne są nieporównywalnie lepsze niż na Ewangelickiej. Choć — jako że fabryka jeszcze niezupełnie gotowa — brakuje tego i owego do kompletu.

Czy można więc mówić, że jest źle?

Okres budowy został przedłużony do października 1980 r., ale z powodów niezależnych od miejscowych czynników wyniki kwestie z zakupem maszyn. W grudniu 1979 roku nastąpił odczyn kawałek halli znowu zajęli zagraniczni monterzy, bowiem odebrano od budowlanych tkalnictwa technicznych. I tkalnia ostatnio ruszyła, przeniosły się tam załogi z dwóch oddziałów przy ul. Warszawskiej. Dochodzenie do mocy docelowej tkalni — trwa. Towarzystwo mu wszystkie momenty znane z tkalni gazy, minus zima stulecia. Historia się powtarza. Nowe maszyny, niezgarny transport, zle dojeżdżenie do miejsc pracy, brak magazynów.

Niebawem w trzeciej hali nastąpił montaż krosien do produkcji tkanin szklanych (nieodwodnych w licznych przemysłach, pozukiwanych, importowanych). I nastąpił znowu rozruch w nieco zmienionych (choć niewiele) warunkach...

Tymczasem budowlani z „Montoprzem” do końca marca skończyli cały zblokowany obiekt przemysłowy. Do października — reszta: wcale nie ma, bo w tym jest nieco magazynów, warsztaty, wejście do samej fabryki, budynek socjalno-administracyjny z częścią stołówkową. W październiku powinno być wszystko skończono, o czym donosimy z nadzieją, że „Montoprzem” nie zostanie odwołany przez swoje warszawskie zjednoczenie na inną szczególnie ważną budowę.

Z dyrektorem Millerem rozmawiamy o maszynach, monterach zagranicznych, polskich złotych rekach. O tym także, czy zakład (8 mln m tkanin technicznych, 19 mln m tkanin szklanych, prawie 58 milionów m gazy opatrunkowej) rocznie trochę nie za duży. Cudzoziemcy przyjeżdżający montować maszyny na ten ogrom szeroko otwierają oczy. Nasi za granicą oglądają tego typu zakłady w miniaturze.

Przekonał mnie jednak argument, że przecież gaza opatrunkowa, to nie produkt ulegający jakimś kaprysom mody, tak samo włókna szklane, tkaniny techniczne. Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych są tylko dostawcą surowca do innych fabryk. Gazę tnę się i pakuje gdzie indziej, tkaniny techniczne są także tylko niezbędnymi wprawdzie, ale dodatkowymi częściami innej produkcji. Takie same — z małych, czy dużych zakładów.

Skoro się zaczęło wątpić, zapytałam o tkalnictwo szklane. Czy surowiec do ich produkcji będzie?

— Miał być, a jeśli chwilowo go nie stanie, to istnieje zawsze możliwość tkanienia na tych samych krosnach tkanin technicznych z innych surowców. Nie będzie więc stojących maszyn — widoku ekonomicznie i moralnie deprymującego.

— A czy w ogóle coś deprymuje?

— Trudno być, jak się dobrze pomyśli, pesymistą na tej budowie. Przecież wszystko się układa i uloty...

Nie powiedział dyrektor nie o tym, jak to było gdy jednocześnie produkowano w starych zakładach, uruchamiano w czasie budowy nowe oddziały z nowymi maszynami, do których szkolono załogi, walczono o kontraktację maszyn, martwiono się o surowce, transport, energię. Dwa zakłady — stary i nowy — na głowie. Kontakty z budowlanymi i kooperantami. Tego się nie opisze. To trzeba, proszę państwa, przeżyć...

Może to i niernormalne, ale „normalka” jest to na pewno.

Dyrektor Miller nie widzi w tym nie nadzwyczajnego. Skoro się chce mieć dobrą fabrykę, trzeba przecież jakieś progi pokonać.

ALINA PONIATOWSKA

TRUDNIE PRZEŻYĆ!

PRZYWRÓCIĆ WŁAŚCIWE PROPORCJE

Jan Konieczny — kandydat na posła do Sejmu PRL w 40 Okręgu Wyborczym w Piotrkowie Trybunalskim

Jan Konieczny jest mistrzem oddziału montażu w Fabryce Maszyn „Radomsko”. Choć ma dopiero 29 lat, z zakładem związany jest od 1966 roku. Podjął tu pracę jako absolwent zasadniczej szkoły zawodowej. Wkrótce potem, będąc jednym z lepszych pracowników, został skierowany do Technikum dla Przemysłowców Robotników w Piotrkowie Tryb. Po powrocie do zakładu objął kierownictwo ważnego odcinka produkcyjnego. Na jego wydziale pracuje 86 osób. Mimo, że średnia wieku załogi waha się w zakładzie od 25 do 30 lat, na montażu blisko 60 osób to ludzie, którzy mają już z sobą wysługę lat. Jednak bez względu na różnicę wieku cenią go jako fachowca i mają do niego zaufanie. Podobnie zresztą rzecz się tyjeży pozostałych pracowników fabryki. Jan Konieczny pełni bowiem wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych. Interesuje go nie tylko najbliższe środowisko. Żyje problemami całego zakładu i miasta, w którym wiele wymaga jeszcze usprawnienia. Kolegom, przełożonym i wszystkim mającym z nim kontakt dał się poznać jako człowiek, któremu bliskie są najważniejsze problemy nurtujące kraj. Nic więc dziwnego, że właśnie jego nazwisko znalazło się na liście kandydatów na posłów do Sejmu VIII kadencji.

— Jak pan widzi pełnienie tej najważniejszej w państwa karierze społeczno-zawodowej i zarazem najbardziej odpowiedzialnej funkcji?

— W mojej ewentualnej pracy w Sejmie widziałbym dla siebie miejsce w komisji poselskiej zajmującej się sprawami demokratyzacji życia i sprawiedliwości społecznej. Dużo na ten temat mówiło się podczas kampanii przedwyborczej i na samym zjeździe. Padły mocne słowa krytyki. Dopiero teraz, na dobrą sprawę, wyszło, ile w tej materii jest jeszcze do zrobienia. Przed przyszłym rządem stoi bardzo trudne zadanie przywrócenia właściwych proporcji w systemie wynagradzania za pracę nadawania przywilejów pewnym grupom społecznym. Zdarzało się, że niekiedy przy podejmowaniu takich kroków decydowały wyłącznie doradne względy ekonomiczne. Dalsze konsekwencje niektórych decyzji — choć może i słusznych w pierwotnym zamysle, lecz nie sprawdzających się w realizacji — już teraz zaczynają niekorzystnie odbijać się na samej gospodarce, nie mówiąc o szkodliwym zachwianiu struktur społecznych.

Przykład — rozpowszechnienie systemu agencji. Owszem, poprawiło się zaopatrzenie sklepów, prywatni agenci czynią różne starania, aby pozyskać jak najatrakcyjniejsze towary, to bowiem zawsze zapewni im klientów, a co za tym idzie i większe zyski. Wytworzyła się konkurencja. To dobrze, ale to jedna tylko strona medalu. Druga wygląda inaczej. Te same sklepy poprzez podaż niektórych artykułów stają się miejscem upychania bubli, kształtowania społecznych gustów i upodobań. Wiele mówi się o „potworkach”, które z witym dawnym prywatnych sklepików nagle zawędrowały do gablot i wystaw dużych pawilonów handlowych. Kolejna sprawa — kim są agenci sklepów i agenci stacji benzynowych. Coraz częściej za ladą można spotkać ludzi wykształconych, którym pieniądze przysyłały do wszystkiego, co wynieśli ze szkół i studiów. Dobry fachowcy porzucają pracę, w której byli potrzebni dla zająca wymagającego jedynie umiejętności liczenia zysków.

Czy naprawdę państwo musi płacić taką cenę za to, by obywatel mógł być uprzejmie obsłużony i kupić bez ceregieli taką wtyczkę do kontaktu, jaka jest mu akurat potrzebna? Czy naprawdę potrzebne nam to, żeby dobre wyroby naszego przemysłu, cieszące się wysokimi ocenami na międzynarodowych giełdach, reklamowały agenci?... Uważam, że w tym wypadku posłaliśmy — jak się potocznie mówi — na łatwiznę. Podobnych, demoralizujących w pełnym znaczeniu tego słowa przykładów — jak chociażby łapownictwo — jest więcej. Sądzę, że bez ich wyeliminowania z życia trudno będzie zrealizować przyjęty przez VIII Zjazd partii program dalszego rozwoju kraju.

— Został pan wybrany na kandydata spośród mieszkańców Radomska — jednego z większych miast w województwie piotrkowskim. Ludzie, którzy będą na pana głosować, oczekują tego, że przelniecie pan na forum Sejmu także najważniejsze problemy miasta, materystego zakładu pracy. Co należy w pierwszej kolejności zrobić, aby życie i praca w Radomsku stały się łatwiejsze?

— Pierwszą rzeczą, to poprawić zaopatrzenie w artykuły spożywcze. W Radomsku, jak zresztą w całym województwie, daje się zauważyć bardzo poważną dysproporcję w tym względzie w porównaniu z innymi ośrodkami kraju. W samym mieście bardzo potrzebny jest prawdziwy dom handlowy. Przeszło 40-tysięczne miasto takiego nie ma, a jednocześnie buduje



się domy towarowe, w gminach: Przykład — Kamięnsk. Piłną potrzebą jest budowa nowego szpitala. W Radomsku na tysiąc mieszkańców przypada dosłownie kilka łóżek szpitalnych. O estetyce miasta lepiej nie mówić. Jak najszybciej należy zakończyć budowę wiaduktu. Miasto od lat przedzielone jest torami kolejowymi. Często zamknięte szlabany sprawiają, że ludzie systematycznie spóźniają się do pracy...

A zakład? Cóż, w nim wiele już zmieniło się na korzyść. Dobrze realizowany jest program socjalny. Mamy własne stołówki, wewnątrzzakładowy sklep garmażeryjny. Gdy zaczynałem pracę, tego nie było. Dziś młodzi, jeśli tylko chcą się uczyć, nie mają żadnych przeszkód. Zakład im jeszcze w tym pomaga. Większe są też możliwości awansu, poprawiły się zarobki.

Pewnie, są jeszcze sprawy wymagające rozwiązania, jak chociażby usprawnienie dojazdów ludzi do pracy, poprawa transportu wewnętrznego, budowa własnego ośrodka wypoczynkowego czy likwidacja kłopotów z zaopatrzeniem w części zamienną i surowce. W zakładzie brakuje urządzeń. Kooperanci nie dostarczają w porę detali potrzebnych do produkcji. Dostawy są nierytmiczne. Reguła się stała, że na początku miesiąca nie ma ich wcale, że to spietrze nie następuje pod koniec. Mnożą się wtedy godziny nadliczbowe, wytwarza się atmosfera nerwowości, zachwiany zostaje rytm pracy. Kolej nie wywiązuje się z zadań przewoźowych.

Była już mowa o tym, że załoga „Radomska” to ludzie młodzi. A młodym, wiadomo, najbardziej brakuje mieszkań. W planie bieżącego roku znajduje się oddanie trzech bloków zakładowych. To złagodzi sytuację, choć jej nie rozwiąże. Inna sprawa — kredyty dla młodych małżeństw. Tu także zakład robi wiele. Większość kredytów jest przeważnie częściowo umarzana. Młodzi chętnie korzystają z tej półrocznej formy. Niestety, nie jest ona w pełni dopracowana. Z reguły za czeki można kupić tylko to, czego za pieniądze by się nie kupiło. Listy artykułów są bardzo skromne. Proponowane towary, meble, sprzęt gospodarstwa domowego nie mają nic wspólnego z nowościami naszego przemysłu. Odnosi się wrażenie, że jest to jeszcze jeden sposób na pozbycie się bubli. Listy te konieczne powinny być zweryfikowane.

No, tak, mieliśmy mówić o sprawach lokalnych, a znowu doszliśmy do problemów natury ogólnej...

Rożn.: PAWEŁ WOLDAN

Prawo i życie

Są ludzie, którzy za wszelką cenę dążą do uzyskania dóbr osobistych, do wyróżnienia się w środowisku swym stanem posiadania, do uzyskania poczucia wyższości nad otoczeniem i uzależnienia go od siebie w różnych formach. Zjawisko to, ostatnio bujnie kwitnące, ogarnęło sporo osób pełniących rozmaite funkcje kierownicze. Obiektna, jaka to funkcja — prezesa, referenta, dyrektora, kierownika wydziału, naczelnika, rzeczoznawcy i co by tam jeszcze wymieniać.

Najgorsza rzecz, jeżeli poczucie władzy zbiega się u takich osobników z przekonaniem, że funkcja, jaką pełnią, związana jest ze szczególnymi przywilejami, o których nie śniło się autorom kodeksu pracy. Te przywileje tworzą oni sami sobie. W jaki sposób? Ano, najczęściej drogą takich manipulacji, przed którymi przestrzega kodeks karny, a które pozostają w zdecydowanej kolizji z zasadami współżycia społecznego. Dewiza owych „wyróżniających się” obywateli jest urządzenie się przy inwestowaniu jak najmniejszych wyśitek, a największym użyciu sprytu. I oto mamy konsekwencje takiego poglądu: korupcja, łapownictwo, kumoterstwo — zjawiska pochodne, groźne dla społeczeństwa rzetelnie pracującego, uczciwego, liczącego na obowiązującą zasadę sprawiedliwości społecznej. Przytłoczeni częstokroć i przynębieni tymi zjawiskami, ludzie poddają się błędnie panującemu stanowi w przekonaniu, że „mocnymi nie wygrasz”.

Bodaj trzy lata temu zapadł w Łodzi wyrok skazujący na 12 lat pozbawienia wolności i konfiskatę mienia w całości rzeczoznawcę zwierząt rzeźnych Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Łodzi. Ten to „uprzywilejowany” funkcja pan stworzył coś w rodzaju drugiego przedsiębiorstwa, zakładając sobie znany cel: zdobyć pieniądze. Siłwa licząca około 30 osób działała skutecznie: zagarnięto 2 mln 350 tys. złotych, przy czym dnia rzeczoznawcy przypadło z tego 700 tysięcy. Prowadzono fałszywą klasyfikację zwierząt i przerabiano dokumentację skupu. Nikt już widocznie nie pamiętał tamtej sprawy, a może i pamiętał, ale opierając się na przekonaniu, że „mnie się uda” — podjął podobne ryzyko. I mamy nową aferę, której bohaterem jest rzeczoznawca z Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Łodzi i dziewięć innych osób. Bez zezwolenia skupowano konie od rolników, wydawano świadectwa w blanco za za-

powki, rzeczoznawca wystawiał pozytywne oceny — też za łapówki. Nadużycia idą w miliony złotych. Na poczet kar grzących oskarżonym zabezpieczono u nich mienie wartości około miliona złotych.

Prasa krajowa podaje raz po raz przypadki rażącego nadużywania funkcji dla osiągnięcia prywatnych korzyści. Oto w Radomiu kombinat budowlany wybudował garaże pod pozorem „tymczasowych magazynów podręcznych”. Po wybudowaniu od razu były niepotrzebne i wynajęto je na garaże dwóm dyrektorom. W Wytówni Tytoniu Przemysłowego w Grudziądzu dyrektor używał samochodu służbowego do prywatnych celów, mimo że miał własny. Jego żona, mimo zatrudnienia na pełnym etacie w innym przedsiębiorstwie, pracowała przez 7 miesięcy na pół etatu w charakterze... robotnika magazynowego w wytówni.

W województwie gdańskim, nad jeziorem Wdzydze, wzniesiono dom letniskowy na terenie będącym własnością państwa. Okazało się, że jego właścicielami są dwaj dyrektorzy z Gdańska. Zjednoczenie, którego dyrektorem był jeden z właścicieli „bliźniaka”, wystąpiło o kawałek terenu do administracji lasów pod pretekstem budowy ośrodka rekreacyjnego dla pracowników, a kiedy umowę zawarto — przekazano prawa dzierżawy Zrzeszeniu Budowy Domków Jednorodzinnych działającemu przy zakładach kierowanych przez drugiego dyrektora. Zaraz też obaj dyrektorzy stali się członkami zrzeszenia, ale nim to nastąpiło, zlecono już budowę dyrektorskiego „bliźniaka” wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu. Panowie dyrektorzy, wykorzystując swoje funkcje, urządzili się za darmo. Na krótko. Już nie są właścicielami domu. Obiekt został przejęty na własność państwa bez odszkodowania.

Kierownictwa Energetyki Gospodarki Wewnętrznej w

Łęborku wybudowała sobie wraz z mężem dom jednorodzinny w Lebie. Miał mieszkanie w mieście, dom w Lebie wynajmowali wczasowiczom. Kierownictwa została zwolniona z funkcji, którą wykorzystwała dla prywatnych celów.

Z domami i domkami jednorodzinnymi, które niejednokrotnie przyjmują w końcowej konstrukcji formy ogromnych willi, dzieje się ostatnio coś zastanawiającego. Kto żywa stara się budować i powstają różnego rodzaju zrzeszenia skupiające inwestorów. Siegają oni po tereny podmiejskie, najchętniej zalesione, i oto mamy całkiem nową panoramę drogowych oaz przyrody: ogrodzenia, asfaltowe drogi dla samochodów, garaże, całe ciągi nowych osad czy osiedli zwanych letniskowymi, a składających się z obiektów zdalnych przeważnie do zamieszkania przez cały rok.

Często instytucje występują o przydział terenów, a potem... parcelują pomiędzy swoich pracowników. Działanie wyraźnie nielegalne. Lasy znajdują się pod ochroną. Zezwolenia na inwestycje są ograniczone wyłącznie do szczególnie ważnych dla potrzeb gospodarstwa narodowej i to tylko wówczas, gdy nie jest możliwa inna lokalizacja.

Ochroną specjalną objęty jest teren Warszawskiego Zespołu Leśnego, siegający województwa skierniewickiego. Tymczasem — jak doniosło „Życie Warszawy” — trwają starania o przydzielenie amatorom działek następnych 3 hektarów w okolicach Radziejowic. W tych okolicach rozposzczera się już ogromny zespół domków letniskowych, do których w okresie zimy włączają się złodzieje po armaturę łazienkową, kucharki itp. dobra (pisaliśmy o sprawie, która odbyła się z oskarżeniem Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie). W lasach chojnowskich przekazano już dalsze 6 ha, a obok Jabłonny — 3 ha pięknego lasu pod domy letniskowe. Czyje są te domy? Kto je buduje? Za jaką cenę? Skąd dostaje materiały? W okresie, gdy zaczęła się błyskawiczna budowa letnisk koło Radziejowic, naczelnik gminy nagabywany był przez rolników o przydział dawno zapotrzebowanych materiałów dla celów gospodarczych. Nie miał. Poka-

Zofia Tarnowska

zywano mu budowę domków jednorodzinnych, pytając: „A skąd oni mają materiały?”

Czy istnieje dostateczna kontrola tego typu budownictwa? Na pewno nie.

Przed kilku tygodniami „Polityka” przedrukowała fragment rozmowy przewodniczącego Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej z przedstawicielką „Gazety Południowej”. Zawiera on m. in. dane o zwolnieniu z funkcji i z partii 443 osób (w okresie między zjazdami) za kradzieże i łapownictwo, pijalstwo, wykorzystywanie funkcji dla korzyści osobistych, za kłikowosć, rozrabiaństwo itp. Przykłady: Krystyna Ł., kierowniczka jednego z magazynów budowlanych, do spółki z kierownikami budów zagarnęła materiały wartości 3 milionów złotych. Kierownik magazynu Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa Kolejowego uczestniczył w zagarnięciu części zamiennych do samochodów osobowych wartości 621 tys. zł.

„Jeżeli chcemy ukarać wszystkie przypadki czepiania korzyści z zajmowanych stanowisk — zwłaszcza te, które uchodzą sankcji prokuratora, choć godną w partyjną moralność — musimy głośno i bez strachu o tych sprawach mówić, gdy mamy na nie dowody. (...) Szybkość i skuteczność naszego działania będzie wprost proporcjonalna do szybkości i prawdziwości sygnałów, które będziemy otrzymywać od społeczeństwa”. („Gazeta Południowa”).

Edward Gierek powiedział na spotkaniu przedwyborczym w Sosnowcu: „Realizację uchwały VIII Zjazdu, wymagamy działania mającego na celu eliminację wszelkiego naruszenia zasad i norm socjalistycznych z życia społecznego — nieuczciwości, kumoterstwa, nadużywania stanowisk, pasywności i spekulacji. Jednakże skuteczność tych działań zależy nie tylko, a nawet nie w największym stopniu od Biura Politycznego czy rządu. Muszą to sprawę wziąć w swoje ręce wszystkie ognia partii i władzy ludowej, niezbędna jest aktywna postawa wobec zła ze strony wszystkich członków partii, wszystkich uczciwych obywateli”. Chciałoby się powiedzieć: twórzmy szeroki, silny front społeczny ludzi ciężko i uczciwie pracujących przeciwko tym, którzy kosztem naszej pracy, z pogardą dla jej wartości, z lekceważeniem prawa i zasad współżycia, chcą się szybko i luksusowo urządzić.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

U M O W A PRZEDWSTĘPNA

Czytelnik zamierzał zmienić zakład pracy z jemu tylko znanych względów. Chciał jednak uniknąć przypadkowego zatrudnienia i dłuższej przerwy, więc już dużo wcześniej dopotykiwał się wśród znajomych o wolne miejsca dla kierowców. Właśnie dowiedział się, że pewna spółdzielnia, dysponująca wolnymi etatami, w połowie grudnia ub. roku osobście wybrał się tam na rozmowę. Przyjął go kierownik transportu, który poinformował krótko i rzeczowo, że na razie jest tylko wolny etat na kierowcę samochodu marki „Syrana”. Ale już w najbliższych tygodniach będzie potrzebny kierowca „Zuka”. Wobec tego kandydat zaraz napisał podanie o przyjęcie do pracy. Zaopiniował je ten sam kierownik transportu, który dopisał na nim odpowiednią stawkę wynagrodzenia. Umówiono się, że zainteresowany złożą wypowiedzenie w swoim zakładzie, aby po Nowym Roku mógł rozpocząć nową zatrudnienie. Nim to zrobił, jeszcze raz pofatygował się do spółdzielni, żeby osobiście porozmawiać z prezesem. On też go zapewnił, że praca na niego czeka. Po załatwieniu wszystkich formalności ze starym zakładem, już 2 stycznia stawił się w spółdzielni, gotowy do podjęcia pracy. Dowiedział się wtedy, że „zapomnianiano” zgłosić do wydziału zatrudnienia zapotrzebowanie na kierowcę. Przeproszono go grzecznie i kazano przyjść za 2 tygodnie. Potem za tydzień, potem znów za tydzień, gdyż podobno owego zapotrzebowania jeszcze nie zatwierdziła jednostka, nadrzędna mieszcząca się w Krakowie.

Gdy zgłosił się 2 lutego oznajmił mu, że niestety spółdzielnia wolnych etatów nie ma. Wobec tego sprawa jego przyjęcia stała się nieaktualna.

— Równy miesiąc zwodziło mnie i w rezultacie do pracy nie przyjęto. Czy mam prawo żądać jakichś rekompensat? — zapytuje Czytelnik. — Przez to, że lekceważyłem mnie potraktowano, straciłem 4.390 zł, tyle bowiem zarabiałem w poprzednim zakładzie.

Niewątpliwie pracownik ma tu swoje racje. Powinien więc wystąpić o odszkodowanie do terenowej komisji odwoławczej do spraw pracy. Spółdzielnia ma przecież obowiązującą ją przepisy i dobrze wie, że bez skierowania wydziału zatrudnienia nie można nikogo przyjąć do pracy. Powinno więc być pewność, że będzie mogła w styczniu zatrudnić u siebie nowego kierowcę. Zdało się, że z jakichś tam powodów miała ona poważne kłopoty z przyjęciem do pracy nowych pracowników. Ale dlaczego wprowadziła w błąd, narzucając na poważne straty finansowe? Prawdopodobnie za ten bezostojny stosunek do kandydata na pracownika będzie musiała zapłacić odszkodowanie. Bo chociaż kodeks pracy nie normuje wszystkich (swęstli) związanych z zawarciem umowy o pracę, to jednakże art. 300 kł. odsyła w takich sprawach do przepisów prawa cywilnego.

W naszym przekonaniu, między pracownikiem a spółdzielnią zawarta została umowa przedwstępna, to znaczy umowa przez którą obie strony zobowiązały się do zawarcia w przyszłości określonej treści umowy o pracę.

Jak podaje komentarz do kodeksu pracy (Wydawnictwo Prawnicze z 1977 r.) — jest to szczególny rodzaj nie nazwanej umowy prawa pracy. W myśl art. 389 k.c. umowa przedwstępna określa istotne postanowienia umowy przyrzeczonej, a więc rodzaj pracy, wynagrodzenie oraz termin, w jakim umowa ta ma być zawarta.

Przedwstępne umowy — jak wykazało życie — są społecznie bardzo użyteczne. Dla zakładów stanowią zapewnienie w określonym czasie dopływu niezbędnych pracowników. Dla nich samych zaś są gwarancją nieprzerwanego zatrudnienia. Jeżeli zakład uchyla się od przyrzeczonej umowy o pracę, pracownikowi przysługują roszczenia o nawiazanie stosunku pracy (o zawarcie umowy o pracę art. 390 par. 2 k.c.). Roszczenie to może być dochodzone przed komisją odwoławczą w ciągu 14 dni od daty, w której miało nastąpić zawarcie umowy. Pracownik może żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że liczył na zawarcie przyrzeczonej umowy i był gotów podjąć pracę. Roszczenie to jest niezależne od nawiazania stosunku pracy i podjęcia pracy.

GIZELA BARGIEŁOWA

Informacja o wysokości zarobków

Wiele już razy zwracali się do nas czytelnicy, ubiegając się o alimenty z pytaniem czy zakład pracy, zatrudniający ich mężów jest zobowiązany udzielić informacji o wysokości ich zarobków. Zakłady bowiem z reguły na takie żądanie odpowiadają odmownie, dodając co najwyżej, że zaświadczenie o wysokości wynagrodzenia wydadzą, ale dopiero wtedy gdy zażąda tego Sąd. Przeciaga do oczywistej sprawy o wiele miesięcy podczas których rodzina często cierpi niedostatek.

Toteż zainteresowanych tą kwestią Czytelników chcielibyśmy zapoznać z bieżącą wykładnią sprawy informowania o wynagrodzeniu zamieszczoną w ubiegłorocznym grudniowym numerze „Służby Pracowniczej”. Chcemy jednak zaznaczyć, że jest to wy-

kładnia, a nie konkretny przepis, gdyż jak dotąd nie ma przepisu prawnego, normującego tę kwestię.

„Należy jednak przyjąć — czytamy, że zakład ma obowiązek udzielenia informacji o wysokości wynagrodzenia pracownika osobom ustawowo uprawnionym do alimentacji przez pracownika. Zgodnie z art. 135 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zakres świadczeń alimentacyjnych osób uprawnionych do alimentacji zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, a w myśl art. 138 w razie zmiany stosunku można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Uprawniony do alimentacji nie

może być przeto pozbawiony możliwości uzyskania informacji o wysokości wynagrodzenia zobowiązanego do alimentacji pracownika, gdyż brak takich informacji byłby istotną przeszkodą w realizacji uprawnień alimentacyjnych”.

Zatem w świetle powyższej wykładni wszelkie zastrzeżenia zgłaszane przez pracownika o nieujawnianie rodzinie wysokości jego wynagrodzenia trzeba uznać za niezgodne z przepisami o obowiązku alimentacyjnym i jako takie nie mogą być wiążące dla zakładu. Natomiast innym osobom, bez względu na przedstawione przez nich powody zakład nie ma obowiązku udzielenia informacji, chyba że wyrazi na to zgodę sam pracownik. (h)

SPOTKANIE PRZY NASZYM TELEFONIE USŁUGOWYM

WOJSKO PROPONUJE

Duże zainteresowanie młodzieży pragnącej wstąpić do szkół wojskowych wzbudziła czwartkowa konsultacja przy NTU 303-04 z St. Śmiechem z Woje-wódzkiego Sztabu Wojskowego. Poniżej relacja z tego obrosłego już w tradycję spotkania.

— Syn za kilka miesięcy kończy 16 lat. Uczęszcza do ZSZ, ale stwierdził, że przyszły zawód nie bardzo mu odpowiada. Chciałby bowiem zostać wojskowym. Nie wiem jednak czy są jeszcze szkoły przyjmujące młodzież z podstawowym wykształceniem.

— Wojsko potrzebuje ludzi o coraz wyższym poziomie wykształcenia. Toteż, aby dostać się do jednej z szkół wojskowych trzeba dziś mieć co najmniej ukończoną zasadniczą szkołę zawodową, lub dwie klasy szkoły średniej. Są jednak trzy szkoły, które przyjmują w dalszym ciągu kandydatów mających tylko podstawowe wykształcenie. Są nimi 4-letnie licea lotnicze (w Dęblinie i Zielonki Górze) oraz Wojskowa Szkoła Muzyczna II stopnia w Gdańsku.

— Jakże wymagania stawiają kandydatom licea lotnicze?

— Kandydat składa w szkole takie dokumenty jak: podanie, życiorys, pisemną zgodę rodziców, świadectwo szkolne i deklarację mówiącą, iż po ukończeniu szkoły będzie ubiegał się o przyjęcie do wyższej szkoły oficerskiej, lub szkoły chorążych. Poem następuje badania lekarskie i egzamin kwalifikacyjny.

— A jeżeli syn z jakichś względów nie pójdzie w przyszłości do szkoły oficerskiej?

— Wtedy spocznie na nim obowiązek odpracowania okresu nauki w zakładach lotniczych.

— Kto może ubiegać się o przyjęcie do szkoły muzycznej w Gdańsku, jakie ma perspektywy po jej ukończeniu?

— Szkoła ta przyjmuje młodzież z ukończoną szkołą podstawową, która ma nie tylko zamilowanie muzyczne, ale gra już na jakimś instrumencie i posiada podstawowe wiadomości z teorii muzyki. Poem wszystkim zależy już od zdolności i osiaganych wyników. Wszystkich absolwentów czeka praca w orkiestrach rejonowych, ale najzdolniejsi mogą liczyć i na zatrudnienie się w Centralnym Zespole Wojska Polskiego.

— Syn kończący w bieżącym roku technikum jest bardzo dobrym uczniem. Zamierza ubiegać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności. W jakim przypadku może być zwolniony od egzaminów?

— Bez egzaminów szkoły oficerskiej przyjmują tylko prymusów, którzy zostali wytypowani przez liceum lub technikum i otrzyma-li skierowanie potwierdzone przez kuratorium. Tymczasem wielu młodych ludzi przynosi nam same skierowania. Przypominam zatem o konieczności zaopatrzenia się i w to niezbędne potwierdzenie.

— Zdaję w br. maturę. Niestety nie liczę na same oswórkę i piatkę. Czy wobec tego mógłbym otrzymać adresy szkół oficerskich, w których konkurencja nie jest

tak silna jak w akademiach i gdzie wobec tego miałbym większe szanse na przyjęcie?

— Może pomysł pan o Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Rakietowych i Artyleri w Toruniu lub WSO Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, czy WSO Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze.

— O jakich szkołach mogą być przyjmowani bez egzaminów prymusi, a na co mogą liczyć olimpijczycy?

— Bez egzaminów prymusi mogą być przyjmowani jedynie do wyższych szkół oficerskich. Jeżeli zaś ubiegają się o wstąpienie do Akademii Medycznej czy Technicznej muszą wraz z innymi stawać do wcale niełatwych egzaminów. Natomiast uczestnicy olimpiad kandydujący do szkół oficerskich są zwolnieni od egzaminów z dziedzin objętej olimpiadą.

— Syn w ub. roku nie zdał egzaminów do wybranej przez siebie szkoły oficerskiej. Teraz odbywa zasadniczą służbę wojskową. Wciąż jednak nie rezygnuje z pierwotnych planów. Kiedy i w jak sposób może je zrealizować?

— Żołnierz posiadający świadectwo dojrzałości, po odbyciu 10-12 miesięcy zasadniczej służby wojskowej, jeżeli ukończył i zakończył kurs przyradowawczy może być przyjęty do wybranej przez siebie szkoły oficerskiej, o ile otrzyma rekomendację od dowódcy jednostki wojskowej. Rekomendacja zaś jest uzależniona od wzorowej służby i pracy społecznej.

— Co decyduje o przyjęciu do oficerskiej szkoły wojskowej? Uwidocznione na świadectwie maturaleznych ocen, czy wyniki egzaminu, który przecież odbywa się w późniejszym terminie i dlatego można do niego lepiej się przygotować?

— O przyjęciu każdorazowo decydują wyniki egzaminów, obowiązujących kandydatów do danej szkoły.

— Dowiedziałem się, że o przyjęcie do szkół wojskowych mogą ubiegać się mężczyźni w wieku od 17 do 24 lat. Czy są jednak sytuacje w których uwzględnia się wnioski od nieco starszych, lub też ionatych kandydatów?

— W zasadzie obowiązuje limit wieku i rekrutacja dotyczy tych mężczyzn, którzy nie ukończyli w danym roku kalendarzowym 24 lat i są stanu wolnego. Wojskowa Komenda Uzupełnień przyjmuje jednak dokumenty i od kandydatów wymienionych przez pana. Następnie przesyła je do komendantów określonych szkół i donosi ci podejmując ostateczną decyzję.

— Syn rozpoczął starania o skierowanie go do szkoły chorążych, o kierunku zgodnym z uzyskanymi kwalifikacjami w ZSZ. Chciałabym dowiedzieć się czy tego typu wojskowa szkoła da mu maturę?

— Absolwenci szkół chorążych otrzymują dyplom technika określonej specjalności i świadectwo ukończenia szkoły średniej. Ci zaś, którzy podobnie jak uczniowie szkół cywilnych decydują się na wystąpienie do egzaminu dojrzałości, również i maturę.

— Proszę o informację, co dzieje się gdy po zdaniu egzaminu do WSO ktoś nie zostaje przyjęty ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w tej uczelni.

— W takim przypadku kandydat może zwrócić się o przyjęcie do innej WSO, która dysponuje jeszcze wolnymi miejscami. Szczegółowe informacje w tej sprawie zainteresowani mogą otrzymać niezwłocznie po ogłoszeniu wyników egzaminu od oficerów łącznikowych.

— Wiem, że uczelnie wojskowe pozwalają wybrać kandydatom interesującą ich specjalizację, i że matura liceum ogólnokształcącego otwiera mi drogę do wszystkich szkół oficerskich. Chciałabym jednak przed podjęciem ostatecznej decyzji zapoznać z profilem tych szkół także swego ojca. Gdzie mógłbym uzyskać konieczne informacje, a przede wszystkim jakiś obszerny informator, bo przecież podejmuję decyzję na całe życie.

— W Wojskowej Komendzie Uzupełnień właściwej dla miejsca zamieszkania. Dla rodzianin mieści się ona przy ul. 22 Lipca 104, gdzie nie tylko można uzyskać wszelkie ustne informacje, ale i ilustrowany informator, obszernie omawiający tryb przyjmowania kandydatów, organizację, przebieg studiów i rodzaj stanowisk jakie czekają absolwentów po ukończeniu określonej szkoły. W oddziale WKU można uzyskać informacje również telefonicznie dzwoniąc pod numer 364-84 bądź 321-62 w godzinach od 8 do 15. Podobnie w Pabianicach pod numerem 15-50-83 a w Zgierzu 16-20-50.

Opr.: A. KULPIŃSKA

ZMNIJSZONY ZASILEK OPIEKUŃCZY

W. F.: — W połowie ubiegłego roku zostałem dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Po kilku dniach podjąłem nowe zatrudnienie. W styczniu br. żona nagle zachorowała i nim zorganizowałem opiekę nad dziećmi, przez 5 dni zajmowałem się nimi. Zakład wypłacił z tego tytułu zasiłek opiekuńczy, lecz tylko w 75 proc. Nie rozumiem dlaczego, gdyż mam za sobą 13 lat pracy?

RED.: — Pracownikowi, który porzucił pracę, lub z którym rozwiązano stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy — przez okres jednego roku zasiłek opiekuńczy jest wypłacany w wysokości zmniejszonej o 25 proc. (Dz. U. nr 34 poz. 188 z 1975 r.).

DODATEK RODZINNY

K. C.: — Jestem na emeryturze. Mam na utrzymaniu żonę, Średnia dochodu (łącznie ze 100-złotowym dodatkiem na żonę) wynosi 1.325 zł. Tymczasem wyczytałem, że emeryt, pobierający dodatek na nie pracującą żonę, przy dochodach poniżej 1.400 zł na osobę, powinien otrzymywać 120-200 zł dodatku. Proszę podać podstawę prawną, gdyż chcę wystąpić do ZUS o wyrównanie należności.

RED.: — Poprosiliśmy Łódzki Oddział ZUS o sprawdzenie, czy przysługuje Panu zwiększony dodatek na żonę. Z nadesłanego wyjaśnienia wynika, że nie. W myśl art. 7 pkt. 8



ustawy z 1977 r. o dalszym zwiększaniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. nr 11 poz. 43) dodatek dla żony emeryta lub rencisty nie wychowującej dzieci, przy dochodzie na osobę do 1.400 zł, od maja 1977 r. wynosi 100 zł miesięcznie. I taki dodatek właśnie Pan otrzymuje. Natomiast dodatek w wysokości 120-200 zł miesięcznie w zależności od dochodu na osobę, przysługuje dla żony wychowującej co najmniej jedno dziecko, uprawnione do dodatku rodzinnego. (g)

NIEZBĘDNA KOREKTA

K. P.: — We wrześniu 1978 roku zmieniłem pracę. Za rok 1978, zgodnie z przepisami, nie otrzymałem „13” ani w nowym, ani w starym zakładzie, bo nie było do tego podstaw. Nagrodę przyznano mi dopiero teraz, za ubiegły rok kalendarzowy. I to byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że jest ona tylko 50-procentowa. Tymczasem ja jestem kombatanem, mam ziliczone 3,5 roku działalności w ruchu oporu. Nie udało mi się jednak przekonać zakładu o tym, że racja leży po mojej stronie.

RED.: — Jak już wielokrotnie informowaliśmy, okres działalności kombatanckiej podlega wliczeniu do lat pracy przy ustalaniu wszelkich świadczeń należnych pracownikowi od danego zakładu. Podstawę prawną stanowi w tym wypadku art. 8 ustawy kombatanckiej opublikowanej w Dz. U. nr 34 z 1975 roku. Toteż w oparciu o ten przepis może Pan wystąpić do zakładu o skorygowanie wysokości niewłaściwie obliczonej nagrody. (h)

EKSPRES POLECONY POCZTA



21 lutego został wysłany do mnie z Konina ekspres polecony, oznajmiający o chorobie ojca. Jak wynika ze stempla pocztowego do Łodzi dotarł on 22, ale do mnie dopiero 26 lutego i to jeszcze z taką zwaną drugą rektą.

Tą drugą rektą była nie znana mi pani, która przysłała mój list w swojej kopercie, naklejąc na nią znaczek i dołączając dla wyjaśnienia kartkę następującej treści: „Proszę Pani, otwarty ten list został podrzucony pod moje drzwi. Jestem również mieszkanką Retkini, ale oprócz tego, że nie jestem, w naszych adresach nie ma nie wspólnego. Nie wiem jak pracuje nasza poczta. Jeżeli nawet wysyłając ekspres polecony nie możemy być pewni, że trafi on we właściwe ręce”.

Przesyłając do wglądu kopertę oraz cytowaną wyżej kartkę, za którą jestem bardzo wdzięczna nie znamy mi współmieszkanke Retkini — uprzejmie proszę reda-

cję o zainteresowanie się tą sprawą, wymownie ilustrować prawdę o coraz gorzej pracującej poczcie.

A. T. z ul. K. Napierkiego 1

Drukując list pani A. P. sędziwy, że Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji nie ograniczy się tym razem do zdawkowej odpowiedzi i zapewnienia, że dotrą-

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

NIEZBĘDNY REMONT

W Szpitalu im. K. Jonschera temperatura w niektórych pomieszczeniach wynosiła w końcu stycznia 7-8 stopni C. Nic więc dziwnego, że chorzy skarżyli się na zimno.

Faktycznie, przez kilka dni temperatura w lecznicy poważnie się obniżyła. Pękła bowiem rura, doprowadzająca gorącą wodę. Starano się szybko uszkodzenie usunąć, ale następnego dnia awaria c.o. znów się powtórzyła. Sprawę badała nawet komisja, która tylko potwierdziła, że remont kapitalny urządzeń ciepłowniczych, sanitarnych i elektrycznych jest w tej placówce wręcz nieodzowny. Przeprowadzenie tego rodzaju robót nie jest alestety zależne od dyrekcji ZOZ. Na szczęście prace wstępne do remontu zostały już rozpoczęte. (g)

NIE DOSTRZEŻONO CZŁOWIEKA

Gdy w połowie grudnia Henrykowi M. urodziło się dziecko, postanowił — po 8 latach pracy w PGM, gdzie był dekarzem, poszukać sobie lepszego zarobku. Pracodawca wyraził zgodę na rozstanie się z nim za porozumieniem stron.

Miał podjąć pracę w charakterze palacza w Kombinacie Robót Drogowych z pensją ocale tysiąc złotych większą. 3 stycznia br., tuż przed podpisaniem umowy o pracę poszedł do lekarza zakładowego. Później to formalność, ale akurat ten lekarz poważnie potraktował swój obowiązek. Po zbadaniu pacjenta stwierdził, że kandydat na palacza jest chory. Na wszelki wypadek dał mu 9 dni zwolnienia. Poprawę jednak nie było, więc samiasł do pracy skierował

Henryka M. do szpitala. Przebywał tam zresztą do dziś. Ujawniła się bowiem choroba płuc.

W domu została żona z niemowlęciem. Sama też nie najlepszego zdrowia, utrzymująca się z niezbyt dobrze płatnej pracy chałupniczej, a obecnie zasiłku macierzyńskiego. Ta nagła i niespodziewana choroba była więc dla tej rodziny nieszczyściem. Może nie byłoby ono aż tak piekące, gdyby nie obojętność ludzi, którzy powinni byli natychmiast zainteresować się chorym człowiekiem.

Kiedy bowiem Henryk M. zaniósł do widzewskiego PGM pierwsze zwolnienie, urzędniczka „wyjaśniła”, że z dniem 31 grudnia 1979 r. przestał być ich pracownikiem. Niech się martwi o niego

nowy zakład. Tam z kolei powiedziano, że przecież umowy o pracę jeszcze z nim nie podpisano, a więc i zobowiązań wobec niego nie mają żadnych.

Potem Henryk M. przeszedł poważny zabieg i nie mógł chodzić po urzędach. Gdy poczuł się lepiej, szpital dał mu przepustkę. Ktoś poradził, żeby poszedł do redakcji.

Odbyliśmy szereg rozmów. Osobiście pofatygowaliśmy się do ZUS, żeby złożyć w tej sprawie pismo w odpowiedniej ręce. Sprawa była przecież oczywista. A nadała jej bieg niekompetencja urzędniczek z PGM, która powinna była przyjąć od byłego pracownika zwolnienie lekarskie i niezwłocznie przekazać je ZUS, który był zobowiązany wypłacić zasiłek. Jeśli nawet

owa urzędniczka miała wątpliwości, powinna była zadzwonić do ZUS i upewnić się, jak taką sprawę załatwić.

Nowy zakład też powinien się zastanowić, dlaczego chory człowiek krąży ze zwolnieniami i pomocą mu, choćby tylko przez skontaktowanie się z PGM czy ZUS. Nie bez winy jest także i ZUS. Rozumiemy, że musi on pilnować swoich interesów. Wypłaca przecież pieniądze społeczne i nie wolno mu bez sprawdzenia i kontroli wypłacać świadczeń. Ale też nie może być takiej sytuacji, żeby chory człowiek tygodniami czekał na wypłatę zasiłku. Dopiero 6 marca, ZUS przestał poczty należne świadczenia w wysokości 5360 zł. (h)

XI Olimpiada Języka Rosyjskiego

W piątek i sobotę, 14 i 15 marca, w II LO im. T. Kościuszki w Łodzi, odbędą się wojewódzkie eliminacje XI Olimpiady Języka Rosyjskiego dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Ta tradycyjna olimpiada ma na celu pogłębienie wśród młodzieży znajomości języka rosyjskiego oraz wiedzy o Związku Radzieckim. W tym roku - jak nas poinformowano w ZL TPP-R w eliminacjach szkolnych wzięło udział 2.500 uczniów z 40 szkół Łodzi i województwa. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowało się 62 uczniów. (j.kr.)

Powszechne poparcie dla programu rozwoju Polski

Trwa przedwyborcza dyskusja

W atmosferze pełnego poparcia Uchwały VIII Zjazdu PZPR jako podstawy platformy wyborczej FJN przebiegają spotkania kandydatów na radnych do Rady Narodowej m. Łodzi z wyborcami. Są one wymianą myśli i poglądów, którym służy jeden podstawowy cel - dalszy rozwój ojczyzny.

Wczoraj w wypełnionej do ostatniego miejsca świetlicy Przedsiębiorstwa Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol” kandydaci na radnych: Anna Mroczkowska, Jan Rogalewicz, Teresa Sysiak, Teresa Dziwisiewicz, Anna Celeban, Ryszard Koźlarek spotkali się z przedstawicielami załóg zakładów pracy i instytucji Górnej: „Polmo”, „Fakory”,

Przedsiębiorstwa Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich II, Przedsiębiorstwa Elementów Budowlanych, PGM, ROM, ZOZ, a także aktywnym FJN.

Po prezentacji kandydatów przekazano informację o rozwoju dzielnicy. Wybudowane w ostatnim okresie nowe zakłady: „Bistona”, „Dywilan”, „Polanil”, w ZPB im. Armii Ludowej, modernizacja starych wyraźnie świadczy o pozytywnych przemianach w przemyśle tej dzielnicy. Dzięki temu nastąpiła m.in. poprawa warunków socjalnych załóg. Plany rozwoju miasta przewidują dalszą rozbudowę przemysłu w tej dzielnicy.

Jest ona także wielkim poligonem budowlanym. W latach siedemdziesiątych powstały tu osiedla: Czerwony Rynek Dworzec Chojny, Zarszewska-Radomska, Chelmeńskiego. W trakcie budowy jest osiedle Chojny-Zatorze. W tym roku rozpocznie się budowę osiedla w rejonie ul. Fabiańskiej i Bednarskiej, a w przyszłym - przy ul. Czaickiego.

Po 1985 roku ruszą prace przy budowie osiedla w rejonie ul. Bezkowej. Polepsza się stan dróg, powiększa się wodociągowa, w nie-

co wolniejszym tempie - kanalizacyjna. Planuje się m.in. po roku 1985 kompleksowo zagospodarować pl. Niepodległości i pl. Reymonta. Wiele prac przeprowadzają mieszkańcy Górnej w czynie społecznym. Ich wartość w latach 1976-1979 wynosi 170 mln zł.

W dyskusji, która następuje się w dyskusji, deklarowano gotowość dalszych prac na rzecz dynamicznie rozwijającej się dzielnicy.

Zgłoszone też szereg postulatów, głównie od mieszkańców rejonu Chojny-Zatorze. Np. przydałyby się tam częstsze wizyty MPO. Wiele mówiono także o sprawach produkcji. Postulowano konieczność lepszej gospodarki materiałowej, w niektórych przedsiębiorstwach nie najlepiej jest też z zapleczem socjalnym.

Mówcy podkreślali, że w pełni popierają program wyborczy FJN a zamierzają to swym udziałem w wyborach.

Wczoraj również odbyły się spotkania kandydatów na radnych z wyborcami w Szkole Podstawowej nr 175, klubie PSM w Fabianicach, Szkole Podstawowej w Rabieniu, Urzędzie Gminnym w Rzegwie.

JUBILEUSZOWE POSIEDZENIE MATEMATYKÓW

W auli Instytutu Matematyki Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczyna się dziś pięćdziesiąte, jubileuszowe posiedzenie Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego, poświęcone dydaktyce analizy matematycznej. Referaty na ten temat wygłosi m. in. uczeń z innych ośrodków matematycznych w kraju: prof. J. Musiałek z UAM w Poznaniu, L. Jesimłowicz z UMK w Toruniu oraz J. Lipiński z Uniwersytetu Gdańskiego.

Zakończenie posiedzenia - jutro.

Nowy sprzęt dla MPO

Ostatnio łódzkie MPO wzbogaciło się o nowy sprzęt. Ze Związku Radzieckiego przedsiębiorstwo to otrzymało odsłoneczarkę wirnikową, a z Czechosłowacji - 16 śmieciarek na podwoziu „Skody”. Poza tym, z rodzimej produkcji MPO dostało 6 polewaczek i jeden samochód do wywozu śmieci w kontenerach. (j.kr.)

Moduły z Łodzi dla „Jowisza”

Pierwszy duży obiekt przy wejściu do Pabianic, to na razie jeszcze budowa. Z chwilą jej ukończenia znajdzie tam leucum filia Łódzkich Zakładów Radiowych „Fonica”. Gotowa jest już szkieletowa konstrukcja głównej hali produkcyjnej. Obok niej staną warsztaty oraz budynek socjalno-administracyjny.

Budowa ta została rozpoczęta przez załogę Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Montoprzem” w 1973 r. Do tej pory wszystko postępuje na niej zgodnie z harmonogramem. Inwestor zadbał o dostawę potrzebnych konstrukcji i innych prefabrykowanych elementów. Niepokój budowlanych i inwestora wzbudza ograniczony do 25 milionów złotych w 1980 r. limit inwestycyjny. Jest on mniejszy od przerobowych możliwości budowlanych i potrzeb samej budowy, której pierwszy etap powinien zostać zakończony w 1981 r.

Pabianicka filia łódzkiej „Foniki”, to około 10 tys. metrów kw. powierzchni produkcyjnej, czyli jedna czwarta powierzchni, którą Zakłady Radiowe dysponują w Łodzi. Planuje się w niej produkcję trzech podstawowych modułów wchodzących w skład polskiego telewizora kolorowego „Jowisz”. Zakład pabianicki stanowi więc element realizacji programu „Polekolora”.

W okresie przejściowym, do chwili wybudowania zakładu w Pabianicach, moduły te produkują się w Łodzi, w nie najlepszych warunkach. Dostawy wybranych z nich w „Fonice” modułów „Jowisza” wzrosnąć powinny w 1981 r. co najmniej dwukrotnie. Inwestor posiada już część maszyn do nowego zakładu w Pabianicach. Roboty budowlane mają kosztować nieco ponad 100 milionów złotych.

Uruchomienie produkcji w nowych zakładach pozwoli na modernizację Łódzkich Zakładów Radiowych. Przypominamy, że zakłady te to cennicy nie tylko w kraju, lecz także na rynkach zagranicznych producent sprzętu elektroakustycznego, gramofonów i systematycznie rozbudowywanej rodziny nowoczesnych wzmacniaczy fonii.

Urodziwa azalia

W oknie wystawowym sklepu nasennego przy ul. Piotrkowskiej pyszni się wspaniały okaz azalii - rozłożystego krzewu obfitego różowym kwiatem. Jak nam powiedziała kierowniczka Wanda Wosik, te atrakcyjną roślinę ustawił tu jeden z łódzkich ogrodników, Stefan Dziomoziera.

Azalia ta ma kilkanaście lat i spełnia rolę macek. Ogrodnik z własnej inicjatywy, od kilku już lat dekoruje witrynę sklepu nasennego pięknymi sezonowymi kwiatami, z okazji gwiazdki wstawia on wspaniałą roślinę o nazwie „gwiazda białejmiska”, posiadającą ogromne czerwone kwiaty W

ub. r. azalie o kwiatkach w dwu odmianach dostarczył ogrodnik Józef Lapeta. (Kas)

W kilku zdaniach

W „Film Indyjski” - prelekcja doc. dr Krzysztofa Byrskiego oraz film „Gorące powieże” - dzień o godz. 18 w Klubie MPK (ul. Narutowicza 8/10).

W „Organizmy kopalne sprzed czteryście milionów lat pod mikroskopem elektronowym” - wykład prof. dr Adama Urbana dziś o godz. 17 w sali konferencyjnej Domu Technika (pl. Komuny Partyjskiej 8).

Dłaczego ciemno na łódzkich ulicach

Z powodu znanych trudności energetycznych część oświetlenia łódzkich ulic została wyłączona - głównie na tych odcinkach, gdzie można było to zrobić bez większego uszczerbku dla porządku i bezpieczeństwa.

Od pewnego czasu jednak otrzymujemy sygnały od łódzian, że w wielu miejscach, gdzie oświetlenie działać powinno, panuje ciemność. O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy kierownika Rejonu Oświetlenia Ulic Zakładu Energetycznego Łódź - Miasto.

mgr inż. Krzysztofa Marchwickiego. - Sami otrzymujemy kilkanaście telefonów dziennie w tej sprawie. Sygnalizują nam braki w oświetleniu zarówno mieszkańcy, jak i milicja. Ostatnio np. w ciemnościach dokonano dwóch włamań do samochodów w al. 1 Maja. Ciemno jest również na niektórych osiedlach. Brakuje nam odpowiedniej ilości żarówek: żarowych, rtęciowych i sodowych. Nasze zamówienia realizowane są w bardzo niewielkiej części. Staramy się, by w najbardziej naważnych miejscach (na skrzyżowaniach, przejściach dla pieszych, czy na ruchliwych arteriach komunikacyjnych) oświetlenie utrzymać, ale nasze zapasy żarówek już się kończą. Apełujemy gdzie możemy o pomoc.

W ub. roku bardzo nam pomógł pabianicki „Polam”, który dostarczył odpowiednią ilość potrzebnych żarówek żarowych. Tyle przedstawiciel Zakładu Energetycznego. Ostatnio np. władze miasta podjęły słuszną decyzję, by zainstalować oświetlenie sodowe w miejscach, gdzie tory tramwajowe przechodzą z torowiska na jezdnię, np. na ul. Armii Czerwonej przy hali sportowej „Widzew”. Takich miejsc jest w Łodzi około 40. Aby to wykonać, potrzeba 200 opraw sodowych. Zasygnalizowane dostawę trzydziestu takich opraw.

Ilość wypadków drogowych i przestępstw w miejscach niedostatecznie oświetlonych jest niemała. Oczekujemy więc energicznych działań w celu zapewnienia naszym mieszkańcom dostatecznej ilości żarówek potrzebnych do właściwego oświetlenia ulic. (ms)

PKP przyjmuje zgłoszenia na przejazdy kolonijne

Już wkrótce odbędzie się konferencja w sprawie rozkładu jazdy pociągów kolonijnych, na której ustalony zostanie harmonogram letnich przewozów. Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Łodzi przypomina, że zgłoszenia na przejazdy kolonijne przyjmowane będą do 31 marca w DRKP (ul. Wieckowskiego 18), pok. 123, codziennie (oprócz soboty i niedzieli) w godz. 8-14. Po upływie tego terminu wnioski nie będą uwzględniane. (m)

Dość przypadków stwierdzono, że zwierzęta dobrze znosiły tegoroczną zimę i dzięki troskliwej opiece m. in. podawaniu im w paszy witamin, są odporne na choroby. Obecnie największym smakołykiem m. in. dla kopytnych i małp, są nowaliki, ale niestety, tych rarytasów jest już niewiele. (Kas)

Przedwiośnie w ZOO

Ostatni nawrót zimy spowodował, że w przyrodzie, która podczas ciepłych dni trochę odżyła się, nastąpił okresowy spóżyk. W ZOO znów przycichł świergot ptaków i zauważono, że niektóre (np. gile i jemioluski) odleciały. Dostrzeżono natomiast obecność innych ptaków, np. siwych wron. Przedwiośnie sprawiło, że wiewiórki wyszły z dziupli i hasają po ogrodzie. Więcej też jest szpaków i srok szyszkujących się do legów. W ZOO na świat przychodzi młode. Rodzina strusi australijskich emu powiększyła się o 6 piskląt. Upłynie sporo czasu zanim staną się one ogromnymi ptakami

o wysokości około półtora metra i wadze ponad 30 kg. Dwumiesięczny miś - potomek białej niedźwiedzicy i brunatnego niedźwiedzia - wciąż nie odstępował matki i dlatego nie wiadomo jeszcze jakiej jest płci. Młode pawiany również najlepiej czują się na matczynych grzbietach.

Zwierzęta dobrze znosiły tegoroczną zimę i dzięki troskliwej opiece m. in. podawaniu im w paszy witamin, są odporne na choroby. Obecnie największym smakołykiem m. in. dla kopytnych i małp, są nowaliki, ale niestety, tych rarytasów jest już niewiele. (Kas)



W NASZYM REFLEKTORZE

Może patronat? Dobrym zwyczajem łódzkiego handlu jest uruchamianie sklepów patronackich, dzięki czemu mieszkańcy naszego miasta mogą nie tylko kupić, ale i sprzedać, prosto od producenta, otrzymując niektóre poszukiwane towary. Piszemy o tym w związku z występującym co jakiś czas brakiem baterii w łódzkich sklepach i kioskach „Ruch”. Jeden z naszych Czytelników przesłał nam wyciętą z „Życia Warszawy” informację, że w stolicy rozważano ten problem właśnie dzięki patronackiemu sklepowi przedsiębiorstwa „Polam-Elektrosprzęt”. W sklepie tym podobno prowadzi się ciągłą sprzedaż różnego rodzaju baterii.

Prywatne lekcje...

Na kolumnach ogłoszeniowych łódzkich gazet ról się od anonasów, chcących udzielać prywatne lekcje języków obcych oraz korepetycji z różnych przedmiotów, głównie z matematyki.

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny” Piotrkowska 85, 90-103 Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10-12. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY
Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe 409-32
Pogotowie energetyczne 374-88
Rejon Łódź Północ 334-31, 374-88
Rejon Łódź Południe 877-33
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 581-15
Pogotowie gazowe 735-83
Straż Pożarna 98, 666-11, 735-55, 257-77
Pogotowie MO 87
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-15, 708-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Straszny dwór”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Cola Breugnon”
NOWY - godz. 19.15 „Bogusławski”
MAŁA SALA - nieczynna
JARACZA - nieczynna
T.15 - godz. 19.15 „Jednak kabaret”
MUZYCZNY - godz. 18 „Nie kłam, kochanie!”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Krzewiwo”
PINKO - godz. 17.30 „Króliewicz Rumiłanek”
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17;
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) - nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - godz. 11-18;
BIŁOGI EWOLUCYJNEJ UL (Park Sienkiewicza) - nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁOCIENIOWA (Piotrkowska 262) - godz. 11-18;
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) - godz. 11-18;
SZTUKI (Wielkowskiego 36) - godz. 12-18;
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) - godz. 10-13;
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) - godz. 10-15

WYSTAWY
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 3/33) - malarstwo, rysunek, grafika Jerzego Grabowskiego - godz. 10-18
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 82) - grafika T. Jackowskiego - godz. 10-18
GALERIA CHIMERA (Wólczańska 3/33) - malarstwo Z. Pietrzaka - godz. 11-18
ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) ZOO - czynne od godz. 9 do 18 (kasa do 17)
PALMIARNIA - czynna w godz. 10-15 (oprócz niedziel i poniedziałków)
KINA
BAŁTYK - „Przemięto i włamanie” USA od lat 12 (taśma 70 mm) godz. 8, 12, 16, 20
IWANOWO - „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA - nieczynne
PRZEDWIOSNIE - „Zwolnienie warunkowe” USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁOKNIARZ - „Z przeważanymi oczami” hiszp od lat 18, godz. 10, 12.30; Seans zamknięty - godz. 15, 19;
WOLNOŚĆ - „Zwolnienie warunkowe” USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA - „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA - „Zielone lata” pol. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
„Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12, godz. 15, 17.15, 19.30
LDR - nieczynne
STUDIO - „Ingo, zagraj w filmie” radz. od lat 12, godz. 15, 17.15, 19.30
„Narodzin gwiazdy” USA od lat 15, godz. 17, 19.30
STYLÓWY - „Wysokie loty” pol. od lat 15, godz. 15.15, 17.15, 19.30
USA od lat 12, godz. 17.15, 19.30
DRM - „Młodziacy wspólnik” kanad. od lat 18, godz. 15, 18, 20
KOLEJARZ - nieczynne
GDYNIA - „Panowie, dbajcie o tony” fr. b.o. godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30. „Zamiana mieszkań” radz. od lat 15, godz. 15
HALKA - seans zamknięty
MŁODA GWARDIA - „Okupacja w 26 obrazach” jug. od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30. „Cokolwiek ci udowadnia walizka” pol. b.o. godz. 12.15, 13.30
MUZA - „Z podniesionym czołem” USA od lat 15, godz. 15.15, 17.15, 19.30
„Szansa” pol. od lat 15, godz. 17.15, 19.30
I MAJA - „Konwój” USA od lat 15, godz. 15.15, 20. Projekcja dla Wydziału Kultury Komitetu Dzielnicy Łódź-Widzew - godz. 17.30 seans zamknięty
POKÓJ - „Droga daleka przed nami” pol. od lat 15, godz. 15.15, 17.15, 19.30
„Afera Concorde” wl. od lat 15, godz. 17.15, 19.30
ROMA - „Płonący wieżowiec” USA od lat 15, godz. 10, 15, 18, „Bukareszt - godz. 21.30” rum. od lat 12, godz. 13
STOKI - „Violette i Francois”

fr. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
ŚWIT - „Z księgi królów” radz. b.o. godz. 15, „Omen” ang. od lat 18, godz. 17, 19
TATRY - „Noc amerykańska” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 17.30, 19.45, „Białe Baszki” radz. b.o. godz. 15.30, Bajka: „Jaworowi ludzie” godz. 14.30
OKA - „Orzeł” pol. godz. 18.30
„Zasady dominacji” USA od lat 15, godz. 8.30, 11, 14, 19
POLESIE - „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” USA godz. 16, „Dyl Sowidzral” NRD od lat 15, godz. 19
POPULARNE - „Ukochana senna” wl. od lat 18, godz. 15.45, 18
ENERGETYK - nieczynne
PIONIER - „Port lotniczy 77” USA od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
RECORD - „Kochaj, albo żużel” pol. b.o. godz. 14.45, „Z podniesionym czołem” USA od lat 15, godz. 17, 19
SOJUSZ - „Śmiercionośny ładunek” USA od lat 15, godz. 17

APTEKI
ŁÓDŹ
Główna 14, Oficyna Stalingradu 15, Niclarnia 15, Dąbrowskiego 83, Olimpijska 7a, Lutomska 146.
Główno - Łowicka 28, Konstanyntynów - Sadowa 10, Osorków - Armii Czerwonej 17, Fabianice - Armii Czerwonej 1, Zgierz - Dąbrowskiego 10, Aleksandrów - Kościuski 6.
DZURY SZPITALI
POŁOŻNICWO
Szpital im. Madurawicza - położnictwo i ginekologia z dzielnic Polésie oraz z dzielnicy Górna Por. „K” ul. Felickiego.
Szpital im. Kopernika - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna, Por. „K” Odrańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Prąbyszewskiego, Łokatorska, gmina Rzgów, Srobiec oraz ginekologia z dzielnicy Śródmieście, Por. „K” 10 Lutego.
Szpital im. H. Wolf - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i z dzielnicy Górna Por. „K” Tatrzańska oraz ginekologia z dzielnicy Śródmieście Por. „K” Kopiczńskiego.
Szpital im. Jordana - położnictwo z dzielnicy Widzew i dzielnicy Śródmieście.
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo z terenu miasta i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstanyntynów, gmina Parzęczew i Andrespol.
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu - ginekologia; miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstanyntynów, gmina Parzęczew oraz gmina Nowosolna.
Szpital im. Pasteura (Wigury 19) - położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Główno, Stryków oraz gmina Nowosolna.
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19).
Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22) - codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) - dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) - Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdynskich 61), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianice, K. 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22).
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia czczekowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakąta 46).

NOCNA POMOC
PIELĘGNIARSKA
- dla poszczególnych dzielnic - czynna codziennie w godz. od 20-5.
Łódź-Bałuty - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77.
Łódź-Górna - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 406-58.
Łódź-Polesie - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Madurawicza; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 361-65.
Łódź-Śródmieście - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11.
Łódź-Widzew - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 804-11.

WOJEWÓDZKA STACJA
POGOTOWIA RATUNKOWEGO
Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 95.
OGÓLNOŁÓDZKI
PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) - tel. 515-13.

A MOŻE BY DO KINA?

OBIECANKI - „ODGRZEWANKI”



Scena z filmu „Krol Cyganow”

Czy panujący obecnie system rozpowszechniania filmow...

premierowym „Iwanowie” lecz same Kargule? Kiedys do film...

Dyrektora ds programowych Zjednoczenia Rozpowszechniania Filmow w Warszawie...

Z pofestiwalowych relacji i ograniczonych korespondencji...

Renata Sas: Szanse maja tylko nowosci kasowe, jako ze jedyny mechanizm...

RENATA SAS

BERLINALE PO RAZ 30

Na konferencji prasowej w ostatnim dniu XXX Międzynarodowego Festiwalu Filmowego...

Sprzeciw ten wzbudziło Grand Prix dla amerykańskiego filmu „Heartland”...

Zaskoczył widzów film Konrada Wolfa, twórcy epickich dzieł poświęconych najnowszej historii...

Umiębil publiczności zachodniolubelskiej, Romy Schneider, nie udało się swym celnym aktorstwem...

myśle filmu sci-fi „Smierc na sprzedaż” reż. Bernarda Taverniera...

Festiwal zachodniolubelski składa się z kilku przeglądów, wśród których do najważniejszych...

Skoro mowa o polonikach, wymienimy jeszcze zachodniolubelski film zatytułowany „Barański”...

ROMUALD ZAŁUSKA

Jazz w „Dywilanie”

Kiedy Marek Luczak, wówczas już absolwent łódzkiej PWSM, zawiązał się w Wydziale Kultury i Sztuki...

Adam Junka nie jest miłośnikiem jazzu, ma jednak ambicje, by w jego przedsiębiorstwie...

tarła się ostatnio opinia, że nie ma odpowiedniej atmosfery, w której takie i tej podobne inicjatywy...

Dyrektor naczelny „Dywilanu”

Wzrostek z boku

„Ludzie listy piszą...” jak dowodzą tego śpiewając Skaldowie...

każdego dnia otrzymujemy do rozwiązania coraz to nowe grammatyczne...

wzajemnych ortograficzno-grammatycznych dosiadczeń dosiadczy do wniosku, że największą trudność...

Druga największa grupa pytań dotyczy łącznego lub osobnego pisania cząstek: bym, byś, by w ta...

Zdzisław Szczepaniak

OD „DZIENNIKA” DO SŁOWNIKA

Z tą znajomością wspomnianych zasad bywa jednak często różnie. I kiedy przychodzi problem...

co z czym pisać razem lub oddzielnie, a bywają i takie korektorskie wpadki...

Są Czytelnicy, którzy podchodzą do języka wzorem małych dzieci, czyli logicznie...

Iość i jakość wszelkiego rodzaju pytań i prób grammatyczno-ortograficznych zgłaszanych do nas...

Dziękujemy i życzymy Poradni dużej popularności. Fakt jej powołania...

Patronat nad orkiestrą objęto na mocy porozumienia z „Dywilanem” — Stowarzyszenie Muzyki Estradowej...

Trudno na razie przewidzieć, jaka będzie przyszłość „Łodzi”...

Fawel Tomaszewski



Ostatnio warszawski Teatr Dramatyczny, którego dyrektorem jest Gustaw Holoubek...



2x HOLOUBEK Na drugim zdjęciu Anna Chodakowska i Gustaw Holoubek...

Łódzki Teatr Lalek „Arlekin” od kilku już lat przy zestawianiu swych planów repertuarowych...

byli również w Polsce a i koleś trzy sceniczne opowiadania p. „Teatryk Jeana”...

ejami chyrego lasa. W części drugiej widzowie, dzięki znakomitemu zmechanizowanej maszynie...

„TEATRZYK JEANA”

cementującą spektakl, jest przemiły chłopiec Jean, który słusznie stwierdza sam o sobie, że „jest maszyną tego teatru”...

ów, a trzecia rozgrywa się znowu w naszym klimacie. Fabuła spektaklu jest bardzo prosta...

Obok Aleksandra Para wystąpili — bardzo wyraźnie podając tekst i znakomicie prowadząc lalki — Jerzy Pokrant, Danuta Fajor, Jan Zanlo, Janina Szymańska...

M. Jagoszewski

Jaka jest lódzka służba zdrowia? Odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna. Z jednej strony mamy w tym bilansie 14 milionów usług rocznie, 100 tys. ludzi leczonych w szpitalach. To daje pewne pojęcie o skali zadań. Mamy po tej samej stronie blisko 50 mln zł wydatków w tym w ub. roku na zakup sprzętu i aparatury. Mamy niestanną pracę organizatorka, rozległy system doskonalenia fachowego. Ale mamy też poczucie braków. Znajdemy sobie sprawę, że „rozsypany się” stare szpitale. Spotykamy się też na co dzień z faktami, które wywołują sprzeciw, poczucie krzywdy, niezadowolonia.

O wszystkich tych problemach mówiono w miniony poniedziałek na dorocznej naradzie aktywno społeczno-politycznej i kadry kierowniczych lódzkiej służby zdrowia. Chcąc bowiem lepiej realizować zadania, jakie w rozwoju ochrony zdrowia postawił VIII Zjazd partii, trzeba dobrze wiedzieć czego nam w codziennej pracy niebrakuje. Trzeba dobrze wyznaczyć kierunki działań.

Najważniejszym zadaniem w organizacji ochrony zdrowia stało się doskonalenie leczenia podstawowego. Od jakości pracy poradni rejonowych zależy jakość działania całego lecznictwa. Wiemy wszyscy, że praca lekarza rejonowego jest trudna. Młodzi lekarze chętniej widzieliby swą karierę w szpitalnych, najlepiej klinicznych, ramach. Dla „rejonów” zapalone w Łodzi i województwie „zielone światło”. W ciągu minionych trzech lat do poradni rejonowych skierowano 220 lekarzy. Pozostałe z nich 190, dzięki czemu prawie wszystkie poradnie w województwie są obsadzone.

Wiele zrobiono też dla rozwoju opieki nad matką i dzieckiem.

Ważne jest, że rozpoczęto w tym roku działania zmierzające do stopniowego zwiększenia liczby lekarzy. W Romanowie k/Rzawy adaptowany jest obecnie stary budynek szpitalny na wiejski dom pomocy społecznej. W dalszej kolejności jeszcze 11 szkół poddanych zostanie takiej adaptacji. Kolejny kierunek działań — in-

WIELKIE I MAŁE zadania medycyny

Ważnym zadaniem jest podjęcie działań na układowym poziomie — opieka społeczna.

Ważne jest, że rozpoczęto w tym roku działania zmierzające do stopniowego zwiększenia liczby lekarzy. W Romanowie k/Rzawy adaptowany jest obecnie stary budynek szpitalny na wiejski dom pomocy społecznej. W dalszej kolejności jeszcze 11 szkół poddanych zostanie takiej adaptacji. Kolejny kierunek działań — in-

Ważnym zadaniem jest podjęcie działań na układowym poziomie — opieka społeczna.

Ważne jest, że rozpoczęto w tym roku działania zmierzające do stopniowego zwiększenia liczby lekarzy. W Romanowie k/Rzawy adaptowany jest obecnie stary budynek szpitalny na wiejski dom pomocy społecznej. W dalszej kolejności jeszcze 11 szkół poddanych zostanie takiej adaptacji. Kolejny kierunek działań — in-

Ważnym zadaniem jest podjęcie działań na układowym poziomie — opieka społeczna.

Ważne jest, że rozpoczęto w tym roku działania zmierzające do stopniowego zwiększenia liczby lekarzy. W Romanowie k/Rzawy adaptowany jest obecnie stary budynek szpitalny na wiejski dom pomocy społecznej. W dalszej kolejności jeszcze 11 szkół poddanych zostanie takiej adaptacji. Kolejny kierunek działań — in-

Ważnym zadaniem jest podjęcie działań na układowym poziomie — opieka społeczna.

Ważne jest, że rozpoczęto w tym roku działania zmierzające do stopniowego zwiększenia liczby lekarzy. W Romanowie k/Rzawy adaptowany jest obecnie stary budynek szpitalny na wiejski dom pomocy społecznej. W dalszej kolejności jeszcze 11 szkół poddanych zostanie takiej adaptacji. Kolejny kierunek działań — in-

SPRZEDAM działkę rekreacyjną. Oferty „5863” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę Chelmy (Zgierz). Oferty „5894” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom 4 i 1/2-sobowy wraz z pomieszczeniem na warsztat mechaniczny. Strykowski, Brzezinska 9 5819 g

DOM — kupię. W rozliczeniu M-4 z telefonem. Oferty „5785” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek piętrowy 7-sobowy. (pietro, poddasze do remontu), plac 800 m, Chojny, Kurczak 125A. Ogłądać tylko w niedzielę. 5644 g

DOM w Łowiczu z ogrodem nadającym się na ogrodnictwo — sprzedam. Tel. 52-98-43, 5668 g

DO wydzierżawienia plac przy ul. Rzgowskiej na sprzedaż warzyw i owoców. Oferty „5562” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ domek lub działkę budowlaną najchętniej w Rudzie. Oferty „5592” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną wraz z budynkiem gospodarczym — mieszkalnym, z częścią budową, większą częścią materiałów budowlanych — zamienię na bioki własnościowe M-3 lub M-4 w Zgierzu. Zgierz, Broniewskiego 16 (Krzywiec) Baryłcy. 5597 g

SPRZEDAM szklarnię 600 m kw. z budynkami, 8 km od Plocka. Jan Stepiński, Góry, 51 p

SPRZEDAM działkę (Chelmy-Zgierz). Oferty „5894” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM obraz Jerzego Kossaka. Tel. 830-99, 5733 g

SPRZEDAM folię niebieską 33 X 12. Oferty z ceną „5667” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM meble stylowe. Poddebice tel. 323, 5902 g

PIANINO firmy „W. Ludwig” z metalową płytą — sprzedam. Tel. 522-90, po 17, 5888 g

SPAWARKĘ transformatorową 220/380 — sprzedam. Osowskiego 14 m. 24 5897 g

SPRZEDAM trzy złote pierścionki, serwis — chińska porcelana. Oferty — „5523” Prasa, Piotrkowska 96

SUPERLEGANCKI strój ślubny kupisz, uszyjesz i własnego, powiększysz. Zachodnia 75, Orlich, Nowakowska, 4882 g

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA DZIEWIARSTWA

„BAZA”

w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 234
Z A W I A D A M I A,
ŻE Z DNIEM 12 MARCA 1980 ROKU
wyplaca nagrody z zakładowego funduszu nagród
za 1979 rok.

Reklamacje przyjmowane będą w dziale spraw pracowniczych w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. 647-k

U kogo zgasić światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

- MIASTO ŁÓDŹ**
1. W dniu 18 marca br. Osiedle Widzew Wschód „D” bl. od 111 do 131.
 2. W dniu 19 marca br. Osiedle Widzew Wschód „D” bl. od 112 do 123.
 3. W dniu 20 marca br. Osiedle Widzew Wschód „D” bl. od 115 do 123.
 4. W dniu 24 marca br. ulice: Przędzalniana nr 49 — 70, Fabryczna 21, Książę Miyn.

- WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE**
1. W dniu 17 marca br. Sołectwo Brachowice Stare — Stare Brachowice. Zgierz ul. Rewolucji 1905 r. do nr 23, pl. Armii Czerwonej, Leczycka 4 i 6, Dzierżyńskiego do nr 31.
 2. W dniu 17 i 18 marca br. Sołectwo Warszawice — Warszawice.
 3. W dniach od 17 do 23 marca br. Sołectwo Petrykozy — Petrykozy. — — — Kudrowice — Kudrowice. — — — Piątkowice — Piątkowice. — — — Klimkowska — Klimkowska. — — — Pabianice — ul. Wspólna od Piątkowska do ul. Czerwieńskiej.
 4. W dniach od 17 do 29 marca br. Sołectwo Stefanów — Stefanów. — — — Budy Wandalińskie — Budy Wandalińskie, Posada. — — — Wandalin — Wandalin. — — — Głębok — Głębok. — — — Kalino — Kalino. — — — Andrzejów — Andrzejów, Bedoń. — — — Nowosolna — Nowosolna. — — — Mieszki — Mieszki. — — — Wiączyń Górny — Wiączyń Górny. — — — Wiączyń Dolny — Wiączyń Dolny, Podwiączyń. — — — Porszewice — Porszewice.
 5. W dniu 18 marca br. Zgierz ul. Komuny Paryskiej do nr 23, pl. Książę Miyn, 17 Stycznia od nr 35 do 43. Sołectwo Stare Brachowice — Nowe Brachowice.
 6. W dniach 18 i 19 marca br. Sołectwo Kontrewers — Kontrewers.
 7. W dniu 19 marca br. Sołectwo Grabiszew — Grabiszew. — — — Ługi — Ługi.
 8. W dniu 20 marca br. Zgierz osiedle Kolejowa bl. 3, 4, 5. — — — 8. W dniu 20 marca br. Zgierz osiedle Kolejowa bl. 1, 2, ul. Świerczewskiego 75, 77, os. Okrzei bl. 3, 4, 5, 6, 7, 8.
 9. W dniach 20 i 21 marca br. Sołectwo Sosnowiec — Sosnowiec. — — — Opole — Opole Leżnica.
 10. W dniach od 20 do 22 marca br. Sołectwo Bruźczka — Bruźczka.
 11. W dniu 21 marca br. Zgierz ul. 1 Maja od nr 40 do 63, Rewolucji 1905 r. od nr 4 do 73, Łąkowa.
 12. W dniu 22 marca br. Sołectwo Śniatowa — Śniatowa. Zgierz ul. Komuny Paryskiej.
 13. W dniu 24 marca br. Sołectwo Ługi — Dobiechów. Zgierz ul. Sikorskiego, 17 Stycznia od nr 52 do 56, os. Dubois bl. 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 16, ul. Komuny Paryskiej.
 14. W dniu 25 marca br. Zgierz os. 650-lecia bl. 14, 15, 16, 17, 18, 19 oraz wólkowiec 1 i 2.
 15. W dniach 25 i 26 marca br. Sołectwo Ciołek Osse — Ciołek Osse.
 16. W dniu 28 marca br. Sołectwo Tymianka — Krucze.
 17. W dniu 29 marca br. Sołectwo Kol. Osse — Kol. Osse.
- Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyspozytorki w rejonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Południe — tel. 881-81, Pabianice — tel. 15-37-10, Zgierz — tel. 16-34-49. 733-k

Kupno Sprzedaz

FUTRO karakulowe, brązowe, nowe — sprzedam. Tel. 861-57, 7330 g

SPODNIE modne w dużym wyborze poleca pracownia. Sienkiewicza 22, Janaszewicza. 7320 g

PRYWATNY sklep meblowy poleca w szerokim asortymencie meble nowoczesne. Zachodnia 68, Rodz. 9-18, soboty 9-14.

DZURKARKĘ automat guzikarkę — sprzedam. 51-02-02, 7006 g

MĘSKI kożuszek szary, rozmiar 44 — 56 kupię. Oferty „5824” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ stary stół dębowy, książki rosyjskie, humanistyki, wydane przed II wojną. Oferty „5712” Prasa, Piotrkowska 96

EPILUX lub inny aparat do usuwania włosów — kupię. Oferty „5821” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM sukę roczną — zoksterier szorstkowłosej. tel. 548-37

ŁANCUSZEK z medalikami 17,5 g 18 k — sprzedam. Oferty „5801” Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO karakulowe łaki sprzedam. Pabianicka 198 6588 g

CHARTY afgańskie sprzedam. 83-28-09.

„FIATA 125p” sprzedam. 22 Łąpa 59-3, 7107 g

SPRZEDAM „Syrene 102” z silnikiem „103”. tel. 51-35-83, po 17, 7091 g

„MIRAFIORI” nowy — sprzedam. Ogłądać: parking, Sienkiewicza — Traugutta, godz. 14-16, 7322 g

KUPIĘ „Fiata 125p” lub przebiegiem. Odbiór natychmiast. Oferty „5817” Prasa Piotrkowska 96

„FIATA 125p” nowego — kupię. Oferty „5841” Prasa, Piotrkowska 96

„POLONEZA”, odbiór marzec — sprzedam, zamienię. Oferty „3724” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125p” (1978). dywan welniany nowy 3 x 3 — sprzedam. Tel. 51-72-36, po 16, 5687 g

„JUNAKA” sprzedam. Bedoń, Sienkiewicza 14, Kochanowski. 5713 g

PRZEJMUJE notarialnie wkład na „Fiata 125p”, odbiór 1980-1981, tel. 51-88-67, 5711 g

SPRZEDAM „Syrene 104”, „Wartburga 312”. Maratońska 41 m. 39, bl. 237, po godz. 18, 8718/8869 g

SPRZEDAM „Fiata 125p” (1978). Niciarska 13-15, 5399 g

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„POLONEZA 1500” (listopad 1978) sprzedam. Tel. 382-44 (8-18), 5680 g

„FIATA 125p” (marzec 1978) — sprzedam. Tel. 534-53 (8-16), 5879 g

KUPIĘ VW-bus (powyżej 1977), stan idealny. Oferty „5828” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 105” (1974) — sprzedam. Tel. 52-75-78, po 19, 5783 g

MOTOCYKL MZ TS 250/1 kombinowany, kask, nowe — sprzedam, 708-06, po 16, 5854 g

SPRZEDAM „Opel-Rekord 1300” rok 1973, stan bardzo dobry. Zduńska Wola, ul. Zduńska 22, 5569 g

SPRZEDAM karoserie, silnik, inne części. Zastawy 790” oraz przednia szyba „Opel-Rekord 1700”. Wólczańska 153 m. 3, tel. 874-04, 5568 g

„MOSKOWICZA 408” do celowego remontu sprzedam. Tel. 437-38, 5546 g

„WARTBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

„WARBURGA” (1978). „Fiata 125p” nowego — sprzedam. Tel. 288-31, po 16, 6996 g

SPRZEDAM silnik, skrzynię biegów, siedzenia „Fiata 125p”. Kucoskińskiego 88-17, po 16, 5813 g

SPRZEDAM karzą blaszany, składany. tel. 433-89, 5508 g

POSZUKUJE garażu — okolica Julianowskiej. Oferty „5759” Prasa Piotrkowska 96

Tak toczy się świat...

Słyszeli ye!

Brytyjska wyprawa himalajska przebywająca w Nepalu napisała na taśmie magnetofonowej głos śnieżnego osłowieka. Był to ryk na wysokim tonie, trwający 10 sekund. Anglijscy fotografowali również ślady ye! na śniegu. Jego stopy miały pięć palców. Obliczono, że ye! mógł ważyć około 70 kg.

Książki i marności

W miejscowości Talana na Sardynii fryzjer powieścił na ścianie swego zakładu dużą fotografię nagiej kobiety. Miejscowy ksiądz, Pietrino Pani, który był stałym klientem fryzjera, ogromnie się tym zgorzyszył i oburzył oraz wyciągnął konsekwencje. Fryzjer miał być egiptem chrześcijaństwa, lecz ksiądz odmówił mu uzasadnienia, że jest on niemoralnym człowiekiem.

Nie zabijaj ptaków

Niemal narodowym sportem stały się w Hiszpanii polowania na ptaki, ciągnące z Europy do ciepłych krajów. Ornitolog Javier Hidalgo stwierdził, że pomiędzy Pirenejami i Gibraltarem masakruje się każdego roku około 100 mln ptaków. Ofiarą myśliwych pada 25 gatunków ptaków, z których 23 gatunki znajdują się pod ścisłą ochroną. Hidalgo bije na alarm i wzywa władze o interwencję. Nie jest to jednak proste i uwagi na to, że w Hiszpanii nie obowiązują zezwolenia na broń myśliwską.

Najstarsza Żakka — zakonnica

W styczniu br. najstarsza kobieta Francji ukończyła 111 rok życia. Jest to zakonnica — siostra Julia. Z tej okazji strzymała ona z całego kraju tysiące telegramów gratulacyjnych.

"Dientelmenem szosy" został Vaclav Blaha, kierowca taksówki z Domažlic (CSRS) na przejechanie 3.723.000 kilometrów bez wypadku. Vaclav Blaha rozpoczął pracę za kierownicą w 1932 r. mając lat 18. Miał już wiele różnych wozów, obecnie jest to Wolska-24, na której przejechał 463.000 km.

Papieros szkodzi najbardziej

Złe wieści dla kobiet palących — tak można by lapidarnie określić treść opublikowanego w ostatnich tygodniach raportu podsumowującego badania, prowadzone na ten temat w USA. Czytamy w nim m. in., że palenie papierosów, jedna z pierwszych oznak emancypacji kobiet, to poważne zagrożenie dla ich zdrowia. Z danych wynika, że kobiety palące są od 2,5 do 5 razy bardziej narażone na raka płuc niż niepalące, dwukrotnie bardziej na zawał serca i są zdecydowanie podatniejsze na różnorodne schorzenia nowotworowe. Kobiety, które palą w okresie ciąży, można śmiało nazwać wyrodnymi matkami, gdyż ich nałóg zwiększa ryzyko poronienia, powoduje komplikacje w czasie ciąży oraz zły stan zdrowia noworodka.

A propos palenia, to Ministerstwo Zdrowia Wielkiej Brytanii postanowiło pozabawić fabryki papierosów tytułu „dostawca dworu królewskiego”. Wynika to z faktu, iż

królowa nie pali tytoniu, a poza tym nie wypada, by dwór królewski w jakikolwiek sposób propagował papierosy.

Fonda-dziwakowie

74-letni aktor amerykański Henry Fonda postanowił ostatecznie rozstać się z filmem. Ma on zamiar poświęcić się malowaniu obrazów i uprawie ogrodu warzywno-owocowego, a także hodowli kur. Fonda powiedział dziennikarzom, że czuje się zmęczony, a ostrzeżeniem był atak serca, który ledwie przeżył.



Modna fryzura dziewczęca lansowana ostatnio w Paryżu — włosy krótko ścięte na czubku i zwierzchna, a z tyłu ścięta w mały warkocz. Chętnie mogą spróbować, chyba nawet bez pomocy fryzjera...

CAF — Keystone

Małpy nie myślą

Naukowcy wiele sobie obiecywali po nauczeniu małp porozumiewania się — wzorem ludzi głuchoniemych — na migi. Niektóre małpy, jak sympanse „Washoe”, opanowały wiele znaków. Na ten temat powstało wiele spekulacji. Byli i tacy, którzy spodziewali się, że te małpy nauczą swoje potomstwo. Ostatnio psycholog z Nowego Jorku doszedł do wniosku, że małpy mogą opanować znaki głuchoniemych, ale to jest sprawa wyłącznie tresury. W żadnym przypadku nie potrafią one samodzielnie myśleć.

Przeżył dwie katastrofy

Szczęście w nieszczeniści mieli 4 mężczyźni w Reykjavíku (Islandia). Lecieli oni prywatnym samolotem, który wskutek defektu spadł na ziemię. Pasażerowie wyszli z tego cało, tylko z małymi potłuczeniami. Na miejsce wypadku przybył ratunkowy helikopter. Zaraz po starcie śmigłowiec runął na ziemię, niemal w to samo miejsce, gdzie uprzednio rozbił się samolot. Również tym razem 4 pasażerowie nie doznali żadnego prawie szwanku.

Cielak z „lodówki”

Latem 1979 r. w naukowo-badawczym centrum hodowli, niedaleko Rostocku w NRD, ujrzał świat „eksperymentalny” cielak. Niezwykłość wydarzenia polega na tym, że do narodzin doszło poprzez komórkę jajową zapłodnioną w jednym z instytutów w Polsce. Komórka ta została szybko zamrożona do temperatury minus 196 stopni C i przetransportowana do NRD, gdzie przechowywano ją w ciekłym azocie przez ponad 5 miesięcy. Następnie komórkę wszczepiono miejscowej jajówce. Po okresie ciąży, pojawił się zdrowy cielaczek o wadze 37 kg. Próba ta wykazała możliwość przechowywania embriionów w ciekłym azocie. Ich transplantacja może przyspieszyć, a jednocześnie obniżyć koszty rozmnażania rzadkich i cennych gatunków bydła.

układ nerwowy za pośrednictwem odpowiednich receptorów, domagał się nadzwyczajnych „dostaw” na wypadek wysiłku fizycznego... Ręce Pawła stały się suche, serce przyspieszyło uderzenia, smęczenie stało się czymś odległym. Był gotów do walki.

Skradał się teraz, wykorzystując zasłony z drzew. Marvina zobaczył dopiero z odległości dwudziestu kroków. Stał nieruchomo oparty o grubą sosnę, na skrajny szosy.

Paweł zrobił jeszcze trzy kroki, oparł się prawym ramieniem o sosnę i powoli podniósł sztucer do góry.

— Rzuć broń, Marvin. — powiedział niezbyt głośno, powoli. — Mam cię na muszce.

Marvin na dźwięk jego głosu drgnął, wydawało się, że wykona jakiś karkołomny skok, ale zastygł nieruchomo z napiętymi mięśniami. Powoli, ostentacyjnie odrzucił pistolet.

— Podnieś ręce do góry. — komenderował Paweł niemal półgłosem.

Marvin wykonał polecenie.

— A teraz odwróć się, nie chcę mówić do twoich pleców.

Twarz Marvina była biała, ale spokojna. Człowiek ten celowo upodabiał się do wielkiego aktora. Wszędzie mu to tak dalece w krew, że nawet w obliczu śmierci zachowywał się tak, jakby był Marvinem ze srebrnego ekranu. Rzetelnie zapracował na swoje przetrwanie!

— Nie doceniłem cię Tym — powiedział.

— Na przyszły raz bądźesz ostrożniejszy, prawda?

— Obliczaj ci to.

— Chciałeś mnie zabić?

— Zgadłeś to wcześniej, inaczej byś mnie nie podstęp.

— Gdzie jest Adolf?

— Po drugiej stronie szosy. Co zamierzasz zrobić? Chyba mnie nie rozstrzelasz?

— Jeżeli będziesz się zachowywał rozsądnie. — Dlaczego chciałeś mnie zabić?

— Mam do załatwienia kilka ważnych spraw i przeszkadza mi twoja obecność.

— A jakie to sprawy miałeś załatwić?

— Mówisz nieprecyzyjnie, w dalszym ciągu mam do załatwienia kilka spraw. Nie bardzo widzę, jak możesz mi w tym przeszkodzić.

— Co macie w wozie?

— Wóz jest czysty. Jedziemy po towar.

— Zabiorę wam broń i spalę samochód.

— Czy nie za dużo pracy na zmęczonym człowieku? Opóźnie nasze działania o 12 godzin. Uruchomimy plan awaryjny, wersja pierwsza.

— Nie bierzysz pod uwagę tego, że uprzedziłem już Polaków o waszej wyciele i mam zagwarantowaną pomoc?

— Błefujesz. Nikt z nami nie jedzie. Widziałem twój sztucer na biurku u szefa służby granicznej... Miałeś kłopoty.

— Nie będę cię przekonywał. Dawno nie widziałem cię tak wymownym. Może powiesz przy okazji, co cię sprowadziło do Polski?

BIŁA KARAWANA

A jeżeli nadjedzie przypadkowy samochód? Zrezygnuj. Nie będą ryzykować, chyba, żeby ich zaskoczył, wtedy spłoną dwa samochody. Jeżeli zamach się nie uda, pojedą za nim trop w trop, wyczekując odpowiedniej okazji.

Czy na pewno tak? Można wprowadzić małą poprawkę. Bałby się pewnie zabrać do Polski broń maszynową, raczej sztucer. O pozwolenie na wjazd nieludno — broń myśliwska, nawet bez odpowiednich papierów obokrajowiec wygię się jakos nieznaną drogą przepisów. Jeżeli sztucer — to będą celować najpierw w głowę, a w razie małe prawdopodobieństwo pudła — w przednie opony.

Paweł spojrział w lusterko. Szosza poza nim była pusta. Do zakrętu pozostało około dwóch kilometrów. Jeżeli czekają ukryci w lesie, nie powinni go jeszcze zobaczyć.

Polna płaszczysta droga. Skręcił gwałtownie w prawo. Głębokie koleiny. Syplą piasek — w tych stronach dawno nie padały deszcze. Jego ranger, przystosowany do jazdy po pustyni, z łatwością poruszał się naprzód. Paweł wypatrywał drogi w lewo, która wiodłaby do lasu.

Napotkał ją po przejechaniu kilkuset metrów. Drogi przecinały się pod kątem ostrym, tworząc literę „X”. Gdy wyjechał na górę, rozejrzał się po okolicy i nabrał pewności, że kierunek, który obrał, jest prawidłowy. Droga prowadziła do lasu i według wszelkiego prawdopodobieństwa łączyła się z szosą, sto, dwieście metrów poza zakrętem.

Za pierwszymi drzewami zjechał na bok i zgasił silnik. Odbezpieczył broń. Wystąpił z wozu i cicho zamknął drzwi. Ruszył przed siebie, krokiem zawodowego myśliwego. Sztucer trzymał przed sobą w obu rękach. Szedł skrajem lasu, zręcznie omijając wszystkie gałazki, których trzask mógłby zdradzić jego obecność. Słuchał i patrzył. Nie czuł się najlepiej, ręce miał wilgotne od potu. Najpierw jedna, a potem druga dłoń przetarł o spodnie. Niewiele to pomogło. Miał gorączkę.

BMW dostrzegł dopiero z odległości 50 metrów. Było zaparkowane tak, że z dwóch stron ostania je młodniak. Przede wszystkim ucieszył się, że nie zawiodła go intuicja i zdolność przewidywania. Potem pomyślał sobie, że ani psychicznie, ani fizycznie, nie jest dziś nastawiony na awanturę z gangsterami.

Organizm ludzki jest jednak cudownym instrumentem. Stres, któremu uległ centralny układ nerwowy, spowodował alarm w wielu ośrodkach. Gruczoły zaczęły dostarczać do krwi odpowiednie substancje, które miały za zadanie chociaż na krótko usunąć wszelkie dolegliwości. Mało tego — centralny



DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 96. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 648-85. Z-ca redaktora naczelnego 307-26, zastępca redaktora naczelnego 319-34. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-79. Działy: miejski 341-18 397-67 sportowy 508-95, ekonomiczny 223-23, wojewódzki 223-05. Dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 869-78. Cena prenumeraty: rocznie 318 zł półrocznie 158 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał. I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca, poprzednio jako okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź w doręczycielach. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 96.

Dzisiaj Radio

CZWARTEK, 13 MARCA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Marzem przez Polskę. 13.20 Gitarzysta i wokalista — B. Benson. 13.40 Kacik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Koncert żywych. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Echa konkursu „Prix Bratislava”. 20.00 Wład. i inf. dla kierowców. 20.05 Raport z zamówienia. 20.20 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.01 Wład.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Od ministru do uwertury. 12.25 Utwory P. Czajkowskiego. 12.55 „Z wielkiej nieśmiałości” — śpiewa B. Mec. 13.00 Laudzie ze społecznym mandatem. 13.10 M. Musorgski: Recytatyw. piosenka Cylwi oraz scena załotów z II aktu opery „Sieroczyński Jarmark”. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.51 Wybrane Sonaty D. Scarlattiego. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudniowe dziewcząt i chłopców. 15.00 Piosenki Henryka Klefego. 16.10 Muzyka polska XX wieku. 16.40 „Zamknięte drzwi” — opow. I. Andrić. 17.00 Twarze jazzu. 17.20 Literatura na świecie — „Saville” — fragm. pow. D. Stereya. 17.40 Po budkach z gwiazdami — rep. A. Bartosa. 18.00 Sioleczne aktualności muzyczne. 18.25 Pięćset Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Mirosławie swoje warsztatu. 19.00 Laureaci Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio „Relaks”. 20.20 Musica Polonica Nova. 21.00 G. Faure — I Kwintet fortepianowy d-moll op. 88. 21.30 Wład. i inf. sport. 21.40 Z cyklu: „Moment musical” — aud. pl. „Tajemnice Straszego dworu”. 22.00 Promenada. 22.30 Podróż do Prowansji — podróż M. Grzędzaka. 22.40 Listy z teatrów. 23.10 J. S. Bach — Motet „Singet dem Herrn ein neues Lied”. 23.30 Wład.

PROGRAM III

12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórki z rozrywki. 13.50 „Witraz” — odc. pow. 14.00 Koncerty organowe J. F. Haendla. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Początkowa dziewczątka z Paryża. 15.20 Z towarzyszeniem Alex Bandu. 15.40 Z towarzyszeniem Koman Bandu. 16.00 „Właściwy człowiek na właściwym miejscu” — rep. K. Turowskiego. 16.30 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 80. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poezja UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Z muzyki filmowej W. Karolaka. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Donizetti: „Lucręza Borgia”. 19.50 „Chłopcy z Ameryki” — odc. pow. 20.00 United Kingdom — Bob Dylan. 20.40 „Portret o abstrakcji” — aud. E. Elbanowskiej. 21.00 Reminiscentie muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Yannelli. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Na fortepianie gra Teddy Wilson. 23.00 Wyobraźnia poetyczna kobiet. 23.05 Młody dzień a smek.

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład. (2). 12.30 „Za granicami miast” — magazyn

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR. RTSS — matematyka, sem. 4. 6.30 TTR — mechanika rolnictwa, sem. 4 (1). 11.05 Dla szkół: jez. polski kl. VII — Bolesław Prus. 12.00 Nauka o człowieku kl. 3 — Wzrok — chron swoje oczy. 12.55 Język polski, kl. 3. 4 klc. — K. I. Gałczyński. 13.25 TTR. — hodowla zwierząt, sem. 2. 14.00 Decyzje piętnastolatków (kol.). 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Czwartek Telewizji Dziełczat i Chłopców (kol.). 17.30 Studio Telewizji Młodych. 17.45 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 18.10 „My — rocznik powojenny” — rep. wojskowy (kol.). 18.40 Radzimy rolnikom (kol.). 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 W kinematografie. 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 „Powrót Świętego” — „Podjętych w Wesołej” — film TV Anielskiej. (kol.). 21.05 „Pegaz” (kol.). 21.50 Jeden z wielu” — film dok. 22.20 Mistrzostwa świata w jeździe figurze na lodzie (jazda dowolna mężczyzn) (kol.). 23.10 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

19.50 Przyrodnicze opowieści (powt.). 14.10 Antyczny świat prof. Krawczuka (powt.). 14.40 Wieczór przyrody i podróży (powt.). 16.18 Dom i my (kol.). 16.30 Język francuski. 17.00 Język rosyjski (kol.). 17.30 „Dobre obyczaje” — zwierzęta (kol.). 17.50 „Tak czy inaczej” — program publ. (kol.). 18.20 Stado kraju i świata (kol.). 19.10 Magazyn kulturalny (kol.). 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 NURT — nauczanie początkowe, kl. 3. 20.40 NURT matematyka, kl. 5 (2). 21.10 NURT — pedagogika. 21.40 24 godziny (kol.). 21.50 „Za stół dwunasta” — odc. 3 film TV Rad. (kol.).

PROGRAM II

19.50 Przyrodnicze opowieści (powt.). 14.10 Antyczny świat prof. Krawczuka (powt.). 14.40 Wieczór przyrody i podróży (powt.). 16.18 Dom i my (kol.). 16.30 Język francuski. 17.00 Język rosyjski (kol.). 17.30 „Dobre obyczaje” — zwierzęta (kol.). 17.50 „Tak czy inaczej” — program publ. (kol.). 18.20 Stado kraju i świata (kol.). 19.10 Magazyn kulturalny (kol.). 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 NURT — nauczanie początkowe, kl. 3. 20.40 NURT matematyka, kl. 5 (2). 21.10 NURT — pedagogika. 21.40 24 godziny (kol.). 21.50 „Za stół dwunasta” — odc. 3 film TV Rad. (kol.).

Dnia 7 marca 1980 roku zmarł nasz były, długoletni pracownik i nieodżałowany Kolega

MICHAŁ ZARZYCKI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, KOLEŻANKI I KOLEŻY z BPBBO „MIASTOPROJEKT ŁÓDŹ”

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład. (2). 12.30 „Za granicami miast” — magazyn

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 55

S. + P.

JAN ZAJĄCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca br. o godz. 16 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokiej żałobie

ŻONA, SIOSTRY, BRACIA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

FODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy tym wszystkim, którzy ratowali życie naszego ukochanego Ojca, Teścia i Dziadka

S. + P.

ANTONIEGO PIECHOTY

który w ciężkich dla nas chwilach przyszył z pomocą i waleń udział w uroczystościach pogrzebowych, a w szczególności ks. dziekanowi J. Przymusię, ks. A. Olejnikowi, p. red. Ciskiemu, P. Z. Przymusię, Rodzinie, Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom, Sąsiadom i Znajomym.

CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

W drugą rocznicę śmierci naszego Męta i Ojca

S. + P.

DR M. MED.

ZDZISŁAWA TUME

Wyrazy głębokiego współczucia

DR

H. GRADOWSKIEJ-ROGALIŃSKIEJ

s powodu śmierci

M A T K I

składają

PRACOWNICY z ZAKŁADOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ przy MD ŁÓDŹ — KALISKA

W kościele katedralnym pod wspaniałym św. Stanisława Kostki, wspaniale ozdobiona maza święta w dniu 13 marca 1980 roku o godzinie 18

ŻONA I SYN